Nr. 226. Środa, 5. Października 1887. Rok 77.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 80 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w miejscu **1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne,* wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 października b. r., dziekana i proboszcza rzymsko-katolickiego w Śniatynie, Tomasza Stańkowskiego, zamianować najmiłościwiej kanonikiem honorowym rzymsko-katolickiej kapituły metropolitalnej we Lwowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 października b. r., prywatnego docenta, Karola Skibińskiego, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem inżynieryi i budownictwa na politechnice we Lwowie.

Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Władysława Franciszka Jougan, rzeczywistym katechetą rzymsko-katolickim w temże gimnazyum.

Dnia 1 października 1887 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLI zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 111. Konwencyę dodatkową z dnia 30 marca 1887 r., do traktatu handlowego i żeglarskiego pomiędzy Austro-Węgrami a Belgią, z dnia 23 lutego 1867 r. (dz. u. p. nr. 56) o wzajemnem traktowaniu podróżujących agentów handlowych i ich wzorach.

Nr. 112. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 6 września 1887 r., o ustanowieniu ekspozytury cłowej w Rausen na Szlązku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 października.

Stosunki angielsko-irlandzkie przedstawiają od kilku tygodni widowisko najsmutniejszego rozjątrzenia z obu stron. Stanowisko gabinetu jest w sprawie tej wprawdzie niezmienne: postanowił raz zastosować surowość i od zasady tej nie odstępuje. Inaczej jednak ma się rzecz z niezawisłą prasą angielską. Większa część dzienników torysowskich wyraża otwarcie niezadowolenie z taktyki rządu. Dla stronnictwa tego wszelkie środki dotąd zastosowane przeciw Irlandyi, są za łagodne. Jakkolwiek opinia ta może nie wpływa na sfery decydujące, ale wyzywa stronę interesowaną. Rozdrażnieni tem zarówno Irlandczycy, jak i obóz liberalny, odpłacają przeciwnikom równą nienawiścią. W ten sposób wyradza się podżeganie, z jednej strony ludności angielskiej przeciw Irlandyi, z drugiej Irlandczyków przeciw dzisiejszemu gabinetowi. Wszystko to przyczynia się do spotęgowanej agitacyi, wywołuje groźby w obozie narodowym irlandzkim, podnieca do oporu i organizowania tłumnych zgromadzeń, które się kończą smutno, najczęściej w więzieniach i sądach, ale ani pożądanego spokoju nie sprowadzają, ani też nie są wstępem do rozwiązania sprawy.

Najskuteczniej w celu wywołania oburzenia przeciw wyjątkowości od praw zwyczajnych, walczą w Anglii ci, którzy walczą argumentami ekonomicznemi, przedstawiając, ile kosztuje utrzymanie armii, wyłącznie po to, ażeby Irlandya nie mogła korzystać z praw konstytucyjnych. Takiej treści mowę miał Harcourt, były minister w gabinecie Gladstona; stawał on przed wyborcami liberalnymi i podobnie jak wszyscy zwolennicy gladstonowscy, krytykował ostro bil przymusowy. — Sam Gladstone, chociaż nie występował w ostatnich tygodniach publicznie, czyni co może w listach do rozmaitych osobistości politycznych. Listy te ogłaszane są w dziennikach i przyczyniają się także do wytworzenia prądów. Wobec powyższych faktów, trudno przypuścić, żeby w Anglii nie było zupełnie kół sympatyzujących ze sprawą irlandzką. Sympatyi tej wprawdzie przeczą dzienniki torysowskie stanowczo; ale gdyby tak było, to czemżeby można usprawiedliwić cierpliwość i przychylność tych wyborczych kół angielskich, w których Gladstone, Harcourt, Labouchere i inni przemawiają ciągle za potrzebą autonomii?

Agitacyę tę potępiają surowo w Anglii dzienniki konserwatywne, i na tem kończy się na dzień lub kilka dni walka, dopóki znowu w innej miejscowości jaki głos liberalny nie wyzwie namiętności stronniczej. Namiętność tę wprawdzie w obozie torysowskim nazwano dziś uczuciem wyższem, gdyż dowodem patryotyzmu; ale w kołach liberalnych nie przyznają jej tych zalet. Podnoszą bowiem, że jeżeli dla potęgi Wielkiej Brytanii potrzebną jest koniecznie unia z Irlandyą, to czemuż stosunku tego nie starają się osiągnąć sprawiedliwością, do której dąży obóz liberalny.

O wiele groźniejsze i znane już następstwa dla autorów agitacyi, ma ona w Irlandyi. Co się w Anglii kończy polemiką, to w prasie angielskiej, gdy się dzieje na gruncie irlandzkim, nosi cechy rokoszu. Te same rezolucye, uchwalone przez liczne stowarzyszenia w Anglii, protestujące przeciw ustawie wyjątkowej i piętnowaniu ligi, uznane są dziś za czyny karygodne. Takiemi one być muszą po sklasyfikowaniu ich przez parlament za niebezpieczne dla państwa.

54)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

IX.

Średniowieczna imaginacya.

(Ciąg dalszy.)

Wilczek spojrzał przed siebie i ujrzał to samo światło, wypływające szerokim strumieniem z otwartych drzwi kościoła w dziedziniec, które widział wieczorem. Zarazem usłyszał poważne tony organów i stentorowy chór mnichów, spiewający pieśń:

Stabat mater dolorosa
Juxta crucem lacrymosa,
Dum pendebat filius....

O. Chryzostom, mający szczególniejsze nabożeństwo do Matki najświętszej, zawsze tą pieśnią swoje poranne modły zaczynał.

Chłód ranny coraz mocniej zawiewał od wschodu. Wilczek zaczął się cokolwiek otrzeźwiać i myśleć nad tem, co czuł i widział tej nocy, ale jego umysł wzburzony przynosił mu tylko bałamutne wspomnienia. Był w tej chwili jak człowiek, który się upił do bezprzytomności a wytrzeźwiwszy się, niektóre rzeczy sobie przypomina a innych wcale sobie przypomnieć nie może.

Tymczasem w kościele ciągle śpiewano, przeplatając strofy choralne akordami organów. Zaczem patrząc na kościół, przypomniał sobie, że jest w gościnie u tego nielitościwego mnicha, który świadomie i własnowolnie zniszczył szczęście jego całego życia na zawsze. Przecież u niego nie może zostać w gościnie. Powinien nawet wyjechać jaknajprędzej, bo czuje to, że gdyby go spotkał, to mógłby go zabić jak któregokolwiek innego człowieka — a takiego zabójstwa nie dopuszczało jego uczucie poszanowania dla kościoła, które mu od dziecka wpojono. Zabójca św. Stanisława, chociaż królewską odziany purpurą, miał tak jednogłośnie przeklętą sławę w narodzie, że nikt jej nie mógł zapragnąć. Rzucił więc jeszcze raz okiem wzdłuż wody, ażali Jagienka znów mu się nie pokaże, a nie mogąc nic dojrzeć, obszedł szybkim krokiem klin stawu i szedł do pasieki, gdzie jego żołnierz z końmi nocował. Przechodząc obok kościoła, usłyszał ostatnią zwrotkę powyższej pieśni, którą właśnie śpiewano:

Quando corpus morietur,
Fac ut animae donetur
Paradisi gloria...

Pierwsza msza dopiero się miała zaczynać, zaczem miał jeszcze czas wyjechać tak, aby go nikt nie zatrzymał.

Stanąwszy u wrót pasieki, spostrzegł, że jego konie właśnie pojono u studni a jego żołnierz, jakieś poczciwe chłopczysko, podbiegł ku niemu i powitał go bardzo radośnie.

— Chwałaż Bogu, że jegomość przecie przychodzi! Ja przez całą noc ażem dygotał od strachu za jegomością, bo mi powiedzieli w kuchni, że jegomość poszedł w puszczę.... a tu niesamowito około tego klasztoru, tutaj więcej złych duchów niżeli ludzi a niektórego z nich nawet i od człowieka rozpoznać nie można. Przecież że się jegomości nic złego nie stało.

— Coby mi się tam stało! — rzekł Wilczek, — kulbacz w lot konie, bo zaraz jedziemy.

— Konie już nakarmione i pokulbaczone, — odpowie chłopak, — jeno popręgi przeciągnąć a pokiełznać. Właśnie je poją.

— Przecież zwinąłeś się dziś prędzej niż zwykle.

— Bo proszę jegomości, jakiś żołnierz się do nas przyplątał. Przyszedł jeszcze na czas przed świtem i powiedział mi, że jegomość go przyjął na służbę, i zaraz się wziął do roboty. Wszystkie trzy konie sam w lot obrobił a zgrzebło i szczotka tak mu w rękach latały, jak gdyby się pod nim paliło, zaraz też konie nakarmił a teraz je poi. Trudno się z nim zrozumieć, bo mówi z niemiecka, ale że zna służbę stajenną, to i niema co gadać.

— Gdzież jest ten żołnierz?

— Owo wraca z końmi od studni.

Na to Wilczek postąpił o kilkanaście kroków ku wrotom stajennym i stanął jak wryty. Albowiem właśnie wchodził w te wrota wraz z końmi ten sam niby-to żołnierz, którego tej nocy widział w puszczy i z którym miał długą rozmowę. Ten sam nos szpiczasty, te same rybie oczy, ta sama ryża czupryna. Tak samo nawet zęby wyszczerzył ku niemu, kłaniając mu się do ziemi. Wilczkowi się jakoś dziwnie zrobiło, prawie tak samo, jak gdyby miał sen jakiś w nocy a teraz ten sen mu się sprawdził na jawie.

— To ja, proszę jegomości, — rzecze mu żołnierz, — Kostruban, co mnie Marucha przysłała.

Wilczek patrzał jeszcze na niego przez oka mgnienie, sam nie wiedząc, co myśleć, ale nie chcąc dać tego poznać po sobie rzekł prędko:

— Wiem. Siadaj na podwodnego konia i jedź ze mną.

Zaraz więc wszyscy trzej wsiedli na konie i wyjechali milczkiem z klasztoru.

Przez puszczę puścili konie kłusem i niebawem stanęli na gościńcu, prawie w tem samem miejscu, gdzie o wiośnie Wilczek spotkał się z Kergolajem. Tu Wilczek się zatrzymał, namyślając się nad tem, dokąd ma jechać. Do Krakowa jeszcze mu nie pilno, Król mu dał pozwolenie na parę tygodni; dobrzeby spocząć trochę we Lwowie, możeby nieźle z mądrym Kijasem o swoich zgryzotach pogadać: zwrócił więc w lewo i pojechał do Lwowa.

Nie daleka-to droga: ale Wilczek, zmęczony fizycznie do tego stopnia, że nie czuł swych kości, stargany na duszy boleścią a prawie całkiem rozbity rozpaczą, dwa razy w tej drodze popasał. Kostruban na każdym popasie okazał się niezmiernie usłużnym i zapobiegliwym: wszędzie rum robił dla swego statku, powyrzucał chłopskie konie ze stajni a swoje jak najlepiej umieścił, wszędzie osobną izbę znalazł dla swego pana, naznosił mu poduszek i betów, aby mógł przysnąć cokolwiek, postarał się o jedzenie i napój, pilnował aby nikt go nie budził, zgoła jak gdyby myśli jego zgadywał a pielęgnował go jak matka swoje najukochańsze niemowlę. Widząc to Wilczek, powiedział sobie: Diabeł nie-diabeł, ale człowiek usłużny i sprytny, widać że u wielkich panów sługiwał. I był rad z tego nabytku — i tak nad wieczorem zajechał przed kamienicę Kijasa.

U Kijasa płynęło codzienne życie spokojnie i tym samym trybem jak zawsze. Toż i teraz siedział on w pierwszej komnacie za stołem i na zakończenie dnia przed samym wieczorem słuchał raportów Kundrata o towarach wyprawionych i sprzedanych, o zakupionych i sprowadzonych, i o wpływach pieniędzy do kasy. Formoza siedziała opodal od niego i przysłuchiwała się pilnie rozmowie, w tej myśli rozumnej i zacnej, ażeby kiedyś, po najdłuższem życiu teścia, mogła zastąpić swojego męża, który nie cierpiał kupiectwa. Ktoby się jej pilnie przypatrzył, byłby dostrzegł, że twarz jej co-

Ale nie ta klasyfikacya wywołuje rozjątrzenie, lecz piętnowanie wszystkich objawów niechęci i protestów za objawy rewolucyjne, za zapowiedź bliskiej wojny domowej, lubo chęci wywołania jej zaprzecza całe dziennikarstwo irlandzkie. W położeniu tem smutnem dla Irlandyi, niedogodnem dla Anglii, charakterystyczny jest fakt, że stronnictwo liberalne i cały obóz irlandzki nie wierzą w dłuższe utrzymanie się u steru gabinetu dzisiejszego. Na czem oparte jest to przekonanie, trudno dociec, gdy znowu strona przeciwna, torysowie i unioniści, wyrażają wielką otuchę co do trwałości gabinetu lorda Salisbury'ego i jego zdolności pokonania spiętrzonych dziś przeszkód wewnętrznych.

Wystawa krajowa w Krakowie.

(*Pierwsza wielka wystawa sztuki polskiej w Krakowie*).

IV.

Kraków, 4 października.

Przyzwyczailiśmy się wszyscy potroszę, w obec nagłego i pięknego rozkwitu polskiego malarstwa, lekceważyć rzeźbiarstwo polskie, które nietylko że posiada w dawnej naszej przeszłości swój punkt wyjścia i tradycyę sławną, bez której pierwsze obejść się musiało, ale nadto w drugiej połowie bieżącego stulecia — mimo braku poparcia i utrudnień wszelkich, srożej mu się odczuć dających niż sztuce posługującej się barwami — doskonali się widocznie i dosięga wcale wysokiego poziomu. Lekceważenie to nie jest ani słuszne ani rozsądne, gdy zauważymy, że na czele artystów, dzielnie władających dłutem, stoją przodownicy, bądź co bądź, tej miary co: Teodor Ryger, Pius Welonski, Marceli Gujski, Cypryan Godebski, Wiktor Brodzki i Walery Gadomski, a za nimi szereguje się jeszcze wcale liczny zastęp pracowników młodych, pełnych zapału i talentu, wytrwałości i wiary, którzy czynem dowodzą, że słowa Ody do młodości: „dzieckiem w kolebce, kto łeb urwał hydrze, młodzieńcem zdusi centaury“, nie są czczym frazesem poetycznym, lecz szczerą prawdą we wszystkich, równie romantycznych jak realnych czasach. Że tak jest w istocie, przekonywa nas Wystawa krakowska, n i e m a l lepiej w dziale rzeźbiarstwa niż w malarskim reprezentowana. Do wyrażenia ostatniego nie należy przywiązywać dosłownego znaczenia. Mówiąc l e p i e j myślimy o ogólnem, zbiorowem wrażeniu, dodatniejszem i przyjemniejszem dla oka, więcej harmonijnem estetycznem i europejskiem w swym całokształcie od poziomu pikturalnego, z pośród którego wyrastają wprawdzie dzieła znacznie wyższe od przeciętnej miary, ale tło, szeroka podstawa, słowem suma pracy artystycznej, wpływająca na spopularyzowanie sztuki i zmuszająca ją do spełnienia swej misyi cywilizacyjnej w pośród mas, nieposiadających wyrobionego smaku, jest naznaczona znamieniem początkowania, pewnego barbarzyństwa i zacofania, pierzchającego już wprawdzie jak cienie nocne przed światłem słonecznem, ale pierzchającego opornie i powoli.

W sprawozdaniu naszem, trzymać się będziemy jak dawniej, w poprzednich listach, porządku alfabetycznego i katalogowego zarazem z pominięciem artystów i utworów, albo rozgłośnie znanych albo niezasługujących na wzmiankę. Tadeusz B a r ą c z swym „Geniuszem wolności“ i Tadeusz B ł o t n i c k i „Samsonem“ wznoszą się w sferę monumentalnej sztuki, dla której niestety w kraju naszym nie otwarły się dość szerokie szranki działalności Ostatni przytem zapoznaje nas z utworami religijnej i rodzajowej treści. Śliczna płaskorzeźba „Chrystusa w cierniowej koronie“ i wdzięczne *Panem nostrum quotidianum da nobis hodie*, świadczą o podniosłości polotu myślowego młodego i wielce utalentowanego artysty, który znowu w „Po za służbą“ i „Hulaj dusza!“ składa dowody, że umie traktować temata rodzajowe z właściwą im wytworną werwą i zręcznością realną nowoczesną. Wymienione powyżej obie kompozycyjki — szczególniej druga — odlane w brązie złoconym lub w srebrze, stworzyć by mogły ładne *surtout de table*, ozdobę biesiadniczego stołu. „Ucieczka z Pompei“ i inne eksponowane dzieła Wiktora B r o d z k i e g o, zbyt powszechnie są znane i cenione, abyśmy potrzebowali zatrzymywać się przy nich dłużej; przechodzimy więc do „Parysa, zachwyconego widokiem Heleny“ Walerego G a d o m s k i e g o, który w przedmiot nowy, nigdy jeszcze — o ile mi się zdaje — w rzeźbie niezużytkowany przelał akademiczne zalety swojej wytrawnej techniki. Kompozycya jest istotnie ładną i śmiało stanąć może obok dawniejszych kreacyj zasłużonego profesora krakowskiej szkoły sztuk pięknych, jak: „Herodyada“, „Pius IX“ i biust hrabiny Arturowej Potockiej. Wszystkie one naznaczone są cechami talentu i wiedzy. Marceli G u j s k i jest jednym z najsłynniejszych portrecistów naszych czasów; słusznie też chełpić się nim możemy przed światem. Wszystkie popiersia marmurowe, przez niego wystawione, jaśnieją nietylko podobieństwem rysów, ale zarazem przedziwnem odwzorowaniem psychologicznej strony modeli. Doskonałość wykonania nagiego lub odsłonionego ciała, pochwycenie estetyczne a wierne różnic jego zaokrągleń, gradacyi tuszy, zmarszczek i — że się tak wyrażę — ciepła, gładkości i miękkości epidermy, stanowi charakterystyczne znamię świetnej maniery znakomitego artysty. Jakże przytem prosto, a szlachetnie i spokojnie, układa on draperye na łonach i ramionach swoich biustów. Zmiany w nich i różnice, pozornie niewielkie. nienarzucające się oku, a jednak każda posiada swą odrębność, odpowiadającą naturze materyału.

Do najudatniejszych prac medalionowych na wystawie należy portret Adama hr. Potockiego, szlachetnie modelowany przez Józefa H a k o w s k i e g o i szczęśliwie odlany z jasnego bronzu. Stanisław L e w a n d o w s k i, który w przeszłym roku zdobył w Wiedniu medal złoty pierwszej klasy (*Hofpreis*), zapoznaje nas z różnemi swemi utworami, posiadającemi pierwszorzędne zalety. Nie zgodzilibyśmy się tylko może powtórzyć to samo bez pewnych zastrzeżeń o jego „Słowianinie, zrywającym pęta“. Pomijając już budzącą się mimowoli w umyśle widza myśl, że sznureczki, któremi silny mężczyzna ma związane oba przedramiona, nie trudno mu było rozerwać, cała postać przedstawia się nazbyt teatralnie, w *kulisenreiserskiem* znaczeniu tego wyrazu. Poza, ruch, wyraz twarzy — nawet błędy rysunkowe, tchną manierą i krzykliwym zamiarem zwrócenia na siebie uwagi. Władysław M a r c i n k o w s k i, w rozlicznych okazach pięknie przedstawia się publiczności, zwiedzającej wystawę. Z biustów jego najwyżej cenimy popiersie marmurowe hr. Z. M., dyszące życiem; oraz biust bronzowy generała Edmunda Taczanowskiego. W jednym wdzięk i ładne modelowanie, w drugim siła i charakterystyczna wierność rysów, jednają mu zasłużone uznanie. Serya medalionów, wyobrażających: Bohdana Zaleskiego, Domejkę, Edmunda Chojeckiego (Charles Edmond), Zygmunta Kaczkowskiego, Andriollego, Mickiewicza Władysława, księcia Czartoryskiego, dr. Ksawerego Gałęzowskiego, Seweryny Duchińskiej, gdyby nie nieco po malarsku traktowana, zmusiłaby najsurowszego krytyka do gorących pochwał, których najbardziej wymagający znawca nie oszczędzi ślicznej „Mojej gosposi“, z terracoty, istnego cacka rzeźby rodzajowej. Wdzięk jest największym przymiotem młodego artysty, jemu też głównie poświęcić się i sumiennie służyć powinien. Antoni P l e s z o w s k i niepospolitem, monumentalnem „Nad grobem“ wznosi się do wspaniałej dziedziny prawdziwej poezyi; a panna Antonina R o ż n i a t o w s k a kroczy szczęśliwie śladami mistrza Gujskiego, składając dowody niezaprzeczonych zdolności w kilku udatnych biustach z natury. Teodor R y g i e r należy do najznakomitszych rzeźbiarzy naszych, a w boskiej Italii, przesiąkniętej najszczytniejszemi tradycyami sztuki, krytyka poważna stawia go na równi z włoskimi artystami, cieszącymi się najdonośniejszym i najszerszym rozgłosem. To też każde jego najdrobniejsze dzieło nosi na sobie piętno podniosłego, szlachetnego natchnienia i wybornej techniki. „Kopernik“, skończony wykwintnie i drobiazgowo, jak utwór, służący do przyozdobienia biblioteki lub salonu, zdaje się jednak napraszać o powiększenie swych rozmiarów i ustawienie na wspaniałym piedestale na placu publicznym. „Satyr“ nęci typowością, pojęciem nowożytnem i fakturą przedziwną, a biust marmurowy (wizerunek żony rzeźbiarza), zachwyca czarem wykwintnego wykonania. Oceniając pracę Rygiera, śmiało naszą sztukę statuarną porównywać się godzi z europejską, i z ufnością czekać na pomyślniejszą chwilę w postępowym rozwoju materyalnego dobrobytu krajowego, chwilę, w której stawiać będziemy mogli pomniki wielkim, zacnym i zasłużonym.

Gdyby nie nadmiar konwencyonalności, zachwycalibyśmy się figurką Piotra W ó j t o w i c z a, noszącą nazwę „Po kąpieli“. Cokolwiek bądź jednak należy się jej wyraz szczerego uznania. Któż nie widział „Gladiatora“ Piusa W e l o ń s k i e g o? któż go nie zaliczy do najprzedniejszych kreacyj sztuki nowoczesnej? Chociaż *Sclavus saltans* nie dorósł wyżyn, na jakie twórca jego wdarł się przebojem w postaci poprzedniej, wyznamy, że należymy do tych, którzy wierzą wtedy tylko w realną istotę rzeczywistego talentu, kiedy dzieła jego są nierównej wartości. Wszakże i poczciwy Homer nieraz drzemał; dla czegóżby „Niewolnik tańczący“ nie miał być o wiele gorszym od gladyatora i „Bojana?“, chociaż ostatni i poprzedni są rodzonemi dziećmi jednego i tego samego artysty.

Dodamy, kończąc już nasze sprawozdania o wystawie sztuki polskiej w Krakowie, że na wzmiankę pochlebną zasługują jeszcze niektóre kreacye Mieczysława Leona Zawiejskiego i Aleksandra Borawskiego.

ZYGMUNT SARNECKI.

(*Przemysł naftowy na wystawie krakowskiej*).

Stać się właścicielem kopalni nafty, chociażby gdzieś tam na odległem Podkarpaciu, było przed dwudziestu laty dla ogółu w kraju ideałem galicyjskiego szczęścia, dla wielu jedynym celem dawniej zresztą bardzo spokojnego żywota i dla nielicznych tylko wyjątków eksploatacya nafty zdawała się być widmem przewrotów socyalno-ekonomicznych, uderzających z zachodu na niedotkniętą dotąd ideami zgubnemi Galicyę.

Powodzenie kilku energicznych i przedsiębiorczych przemysłowców, z pomiędzy których nazwisko śp. Ignacego Łukasiewicza zawsze przeświecać będzie otoczone aureolą obywatelskiej cnoty i niezmordowanej pracy około podniesienia kraju, przekonało później w lat parę Galicyę, że olej i wosk skalny są produktami, zdolnemi do wytworzenia rozległego i racyonalnego przemysłu i że w ich eksploatacyi leżeć może ratu-

---

kolwiek przybladła i jakaś chmurka osiadła na jej czole, ale nie było tego widać w jej rozmowie, bo głos jej był dźwięczny i jasny a właściwy jej spokój nie opuszczał jej ani na chwilę. Tigranes całe dnie na wsi przepędzał, zajęty sztyftowaniem swojej Chorągwi.

— Więc tak, — rzecze Kijas, oddając Kundratowi xiążkę wązką a długą z notatkami bieżących rachunków, — dobrze to Wasze prowadzisz, jak zawsze. Gdyby cię czasem bzik nie napadał, to mógłbyś sam taki handel prowadzić. Ale te bziki mięszania się w nieswoje rzeczy osłabiają moje zaufanie w rozum Waszeci. Gdzie kto nahajkę podniesie, to ty musisz mu zaraz swoich pleców nadstawić. Kergolaj sprawił ci kąpiel, że ci aż bańki trzeba było przystawiać, ażeby cię z niej wylizać. Teraz znów cała beczułka oliwy wyszła, aby cię wysmarować z batów Olizarowych. A to i boli i nie przysparza respektu, zwłaszcza dla notaryusza Lonheryi. A grosza nie dałbym za to, że mimo to wszystko jeszcze skóra cię świędzi.

— Skóra mnie wcale nie świędzi, — odpowiedział mu Kundrat, — a nawet prawdę mówiąc, to się na Olizara nie gniewam i jużem się z nim przeprosił. To swój, dzisiaj on mnie da po łbie, jutro ja jemu....

— Tylko że to jutro jakoś nigdy nie przychodzi, — przerwał mu Kijas, — bo co chwila się dowiaduję, że ci ktoś skórę wyłoił, ale jeszczem nigdy nie słyszał, żebyś ty kogo wyczubił.

— Przyjdzie to, przyjdzie, — powie mu Kundrat, — a pierwszy, co weźmie odemnie trzepanie, to będzie ten Francuz przeklęty, co tutaj wszędzie tyle narobił zgorszenia. Człowiek-to jak kot, co zawsze pada na nogi, alem ja sobie go nakarbował jak trzeba i pewnie go złapię, a wtedy dam mu za swoje...

— Goń wiatra w polu! — zawołał Kijas, — gdzie ty go złapiesz? A jeszcze, tak mi się zdaje, że jak go złapiesz, to dopiero wtedy przed nim uciekniesz. Nie nam-to mieszczanom próbować się z rycerzami na miecze a choćby też na batogi, mocniejsi oni są od nas w tem rzemiośle. Jeśli ich kiedy pobić możemy, to chyba rozumem a sztuką. Zresztą, nietrudno mi się domyśleć, za coś się tak zagniewał na niego, zaczem mogę ci dać dobrą radę. Dlaczegoż się już nie deklarujesz? Kobieta majętna i piękna, cokolwiek lekka, ale dobre ma serce, dostawszy rozumnego męża, może dobrą być żoną....

Na to Kundratowi zaświeciły się oczy i zarumieniły policzki, liznął się językiem po swoich ustach wiśniowych i rzekł:

— Doskonałe-to piwko, ale jeszcze nie wyszumiało. Jak z czasem wyszumi....

Ale Kijas mu przerwał, mówiąc:

— Jak jeszcze jaki czas tak poszumi, to ledwie drożdże dla ciebie zostaną. Ty głupi. Raczej ci się dziś deklarować, niżeli jutro.

Więc Kundrat westchnął i rzekł:

— Jeszcze tam trochę pstro w głowie, jeszczeby mnie nie przyjęła Trzeba z tem mieć cierpliwość. Kto najcierpliwszy, ten ją dostanie. A potem, nie mieszczańska-to rzecz, jak się obaczy kobietę, zaraz się żenić, ot właśnie jak pan Gniewosz teraz zrobił na Sobniu. Jeno rycerze tak hazardowie grają o los całego życia, prawie tak samo jak na wojnie. Co-to tam może być z takiego małżeństwa!

Na te słowa Formoza się zarumieniła i oczy spuściła ku ziemi a Kijas powiedział:

— Trudno to wiedzieć w małżeństwie, kto lepiej robi, czy ten, co się spieszy, czy ten, co się namyśla. Zawsze-to gra w ciuciubabkę. Wilczek się namyślał a tymczasem Gniewosz zdmuchnął mu pannę — a który z nich lepiej na tem wyjdzie, to dopiero przyszłość pokaże.

— Tymczasem obydwa źle na tem wyszli, — rzekła na to Formoza, zaczem zaczęto rozmawiać o kabałach, jakie się miały odegrać na Zamku Sobieńskim a o których już cokolwiek wiedziano na niskim Zamku we Lwowie.

Wśród tej rozmowy wszedł Wilczek.

Formoza pierwsza się zerwała ku niemu — i kiedy Kijas witał go spokojnemi słowy jak zwykle, ona mu rękę ścisnęła, mówiąc żywo:

— Cieszymy się bardzo, żeś Waszmość do nas przyjechał. Smuciliśmy się szczerze jego zmartwieniem. Chcieliśmy pisać, aleśmy nie wiedzieli, dokąd listy posyłać.

Wilczkowi się bardzo błogo zrobiło na sercu, że ma jeszcze na tym świecie przyjaciół, ale zarazem go to zdziwiło, że już tutaj o nim coś wiedzą, jakoż uśmiechnąwszy się, spytał:

— Mojem zmartwieniem? cóż wy o tem wiedzieć możecie?

— Jużci wiemy wszystko, bo tu był pokojowiec pana Gniewosza na niskim Zamku, był też i u nas i opowiedział nam bardzo dokładnie o tem weselu.

— O jakiem weselu? — zawołał Wilczek niecierpliwie, a strach niewymowny wymalował się na jego twarzy i usta drżeć mu zaczęły.

— O weselu Gniewosza z Jagienką, — rzekł Kijas, — podobno nie bardzo się tam weselono....

— Gniewosza z Jagienką! — zawołał Wilczek głosem mocno zmienionym, chociaż widocznie usiłował się opanować, — Gniewosz już się ożenił? Któż-to wam taką bajkę powiedział?

— Jakto? — rzekł Kijas, — to Waszmość jeszcze nic o tem nie wiesz? to nie jest bajka. Powiadam przecież Waszmości, że nam jego własny pokojowiec, który tam był a którego on tu przysłał z Czorsztyna, wszystkie szczegóły opowiedział, jakoż wiedzą już o tem wszyscy na niskim Zamku. Już temu dwa tygodnie albo i więcej, jak Gniewosz wziął ślub z Jagienką na Sobniu, O. Chryzostom sam mu go dawał, poczem państwo młodzi wyjechali natychmiast na Zamek Czorsztyński, gdzie też dotychczas się bawią.

Na te słowa Wilczek skostniał cały jak posąg drewniany, piekielna boleść mu całą twarz straszliwie wykrzywiła, oczy się w słup obróciły a z ust ścierpniętych wyrwały mu się tylko te słowa:

— Sam Chryzostom ślub jemu dawał....

Kiedy w klasztorze dowiedział się tylko o tem, że mu Chryzostom Jagienki dać nie chce, co jeszcze mogło się zmienić, to boleść targała duszę jego na wszystkie strony, a umysł wzburzony przeciwnościami, szukał ratunku choćby w siłach nadprzyrodzonych; teraz, kiedy weń cios stanowczy uderzył, ciało jego całkiem zakrzepło, wszystkie władze umysłu stanęły, i umilkł.

Miał tylko tyle instynktownej przytomności, że odszedł machinalnie od stołu, ażeby ci ludzie nie patrzali na niego, poszedł chwiejącym się krokiem w przeciwległy kąt tej wielkiej komnaty i tam stanął przy oknie, oparłszy czoło o szyby.

Formoza z głębokiem wzruszeniem patrzała na niego, bo sercem swojem wszystko odgadła. Jakoż zaraz poszła za nim, stanęła obok niego, wzięła go za rękę i rzekła do niego półgłosem:

— Uspokój się Waszmość. Powróć do siebie. Na nic się nie zdało tracić przytomność w zmartwieniu. Inni ludzie mają także zmartwienia a przecie się nie poddają rozpaczy.

Wilczek patrzał na nią przez chwilę oczyma bez blasku, jak gdyby jej zrazu nie poznał, a potem rzekł na pozór spokojnie:

— To nie jest zmartwienie, to śmierć, na którą nie masz ratunku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nek ekonomiczny wielu okolic Galicyi i ztąd też mniej więcej od r. 1876 począwszy datuje się żywe i wszechstronne popieranie dosyć jeszcze nieuregulowanego przemysłu naftowego przez wszystkie rozstrzygające czynniki w kraju z Sejmem i Wydziałem krajowym na czele. I znowu lat dziesięć minęło; naukowe zdobycze i techniczne ulepszenia znalazły szerokie zastosowanie u przedsiębiorstw naftowych, ustawodawstwo naftowe zostało uporządkowane w myśl życzeń kraju, nawet finansowego poparcia u instytutów kredytowych nie brakło; a przecież na pewno twierdzić nie można, aby przemysł naftowy ziścił te wszystkie nadzieje, jakie dawniej, i to z wszelkiemi pozorami słuszności, do niego przywiązywano.

Owszem, dzisiaj nie zawsze tytuł właściciela kopalni lub dystylarni naftowej wzbudza uczucie zazdrości; czasami bywa wcale przeciwnie, jakaś domieszka współczucia lub elegijnej tęsknoty pomimowoli budzi się, gdy słyszy się lub mówi o przemyśle naftowym w Galicyi.

Z tego też punktu widzenia wypada oceniać przemysł naftowy na wystawie krakowskiej, przy którego dokładniejszem oglądaniu przychodzi na myśl pytanie, czy też przypadkiem przedsiębiorstwa tu zastąpione nie trzymały się może tego prawa, zwyczajnego w dawnej rzeczypospolitej rzymskiej, które nakazywało, aby strony, stające przed sądem, występywały w szatach starych i ciemnych, celem wzbudzenia u sędziów i u widzów współczucia.

Że w ogóle widzimy przedsiębiorstwa naftowe, zastąpione na wystawie krakowskiej, i to w wystawie zbiorowej, ułożonej nader przejrzyście i gustownie w osobnym pawilonie, mamy do zawdzięczenia wyłącznie krajowemu Towarzystwu naftowemu, które od lat ośmiu istniejąc, skupia w sobie wiedzę i doświadczenie wszystkich przemysłowców naftowych Galicyi, i zastępuje na zewnątrz w znak mity sposób wszelkie interesa i potrzeby nafciarstwa galicyjskiego.

Interesa te i potrzeby są nader różnorodne, nieraz u pojedynczych przedsiębiorców w łonie Towarzystwa wprost sprzeczne, i dlatego też niemałą zasługę wobec całego przemysłu i kraju położył obecny, kilkuletni prezes Towarzystwa, pan August Gorayski, łącząc wytrwale i prowadząc energicznie rozprószone siły jednostek ku jednemu wspólnemu celowi podniesienia i utrwalenia całego naftowego przemysłu.

Towarzystwo naftowe trafnie też pojęło cel i pożytek wystaw krajowych dla nafciarstwa galicyjskiego i, jak w r. 1882 w Przemyślu urządziło nader piękny i bogaty pawilon naftowy, tak też i teraz w Krakowie nie tylko zajęło się wystawieniem pawilonu i uporządkowaniem wystawy, lecz także postarało się o pokazanie ogółowi takich przedmiotów, dotyczących górnictwa naftowego, jakich pojedyncze przedsiębiorstwa nie byłyby mogły żadną miarą zestawić. Mamy tu na myśli w pierwszej linii kompletny zbiór wszystkich prawie galicyjskich gatunków ropy (w liczbie 45) i zbiór geologiczny skał (przeszło 70 okazów) z najważniejszych okręgów naftowych karpackich. Pierwszy ten zbiór przedstawia w dokładny sposób surowy materyał, na jakim się opiera przemysł naftowy; drugi zaś jest ciekawem zawsze studyum dla geologa a pouczającą wskazówką dla górnika i przedsiębiorcy.

Zestawieniem obu tych zbiorów zajął się znany z samodzielnych prac geologicznych p. dr. Stanisław Olszewski, od kilku lat sekretarz Towarzystwa naftowego, któremu także w pierwszym rzędzie należy się uznanie za urządzenie powilonu naftowego, jakoteż za ułożenie, wprawdzie bardzo niekompletnego, katalogu wystawy naftowej.

Komisya sędziów wyraziła też Towarzystwu naftowemu, na ręce jego prezesa, i dr. Olszewskiemu w szczególności podziękowanie za urządzenie pawilonu naftowego, nie mogąc go odznaczyć w inny sposób, gdyż Towarzystwo naftowe wraz z Wydziałem krajowym wyłączyły się od współubiegania się o nagrody.

Ażeby ocenić podstawy przemysłu naftowego, potrzeba nietylko znać, jaki jest produkt surowy, lecz także ile go mamy, względnie produkujemy obecnie w Galicyi. Na to pytanie odpowiadały statystyczne prace inżyniera górniczego Wydziału krajowego p. Leona Syroczyńskiego, który przysłał na Wystawę geologiczno-przemysłową kartę źródeł, kopalń i dystylarń oleju i wosku ziemnego w Galicyi, tudzież dwie tabele statystyczne, przedstawiające graficznie produkcyę nafty i ozokerytu, ich wartość pieniężną i obszar przestrzeni, zajęty w przez kopalnie naftowe w dziesięcioleciu od roku 1877 do r. 1886.

Znaczenie takich prac dla statystyki naftowej dawno już ocenionem zostało; z nich dopiero wyczytać można odrazu przeszłość a poniekąd i przyszłość galicyjskiego nafciarstwa.

Sposób przedstawienia, jaki widzimy na karcie geologiczno-przemysłowej p. Syroczyńskiego, będącej na wystawie krakowskiej, znany nam jest już od lat kilku, zastosowanym był już bowiem na wystawie w Przemyślu i później w r. 1885 w Antwerpii.

Pomimo tej stałości w zachowaniu raz przyjętej metody, pozwalamy sobie i dziś jeszcze twierdzić, że ten sposób przedstawiania ilości produkcyi na mapach, za pomocą różnokolorowych rzędnych, poziomych i pionowych przejrzystym nie jest, że owszem, różnorodność znaków utrudnia nieznawcom szybkie zoryentowanie się na mapie i że wyrazistszą prawdopodobnie byłaby metoda przedstawiania ilości produkcyi za pomocą kwadratów różnej wielkości a jednej barwy bez względu na formacye geologiczne.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Profesor dr. Władysław Szajnocha.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Wypadki bułgarskie.

Wedle doniesienia z Sofii do *Pol. Corr.*, wiadomość o nowych propozycyach, wysłanych przez Portę do Petersburga dla załatwienia kwestyi bułgarskiej, w których to propozycyach Porta miała poruszyć na wypadek oporu Bułgarów obsadzenie wojskami tureckiemi wąwozów bałkańskich i blokadę portów bułgarskich, wywołała w szerokich kołach ludności pewne zaniepokojenie, którego nie podzielają jednak sfery rządowe; powątpiewają one bowiem stanowczo, aby rokowania w tym kierunku mogły być prowadzone na seryo, a tem mniej, aby mogły wydać pozytywny rezultat.

Daily News dowiaduje się, iż dwa mocarstwa proponowały zwołanie konferencyi do Petersburga w sprawie bułgarskiej.

Małe zgromadzenie narodowe ma być zwołane na 26 b. m.

Rząd francuski odwołał swego konsula z Filipopola.

Zjazd w Friedrichsruhe.

P. Crispi opuścił przedwczoraj rano Friedrichsruhe, a równocześnie ambasador włoski przy dworze niemieckim hr. Launay wyjechał z powrotem do Berlina. *Köln. Ztg.* tak pisze z okazyi spotkania się włoskiego ministra spraw zagranicznych z księciem Bismarckiem: „Ściany w Friedrichsruhe są wyjątkiem od reguły; nie mają one uszu. O czemkolwiek jednak będzie się toczyć rozmowa: o sprawie rzymskiej, czy bułgarskiej, o Egipcie, Marokko, czy Abisynii, jedna rzecz nie może być pominiętą, a mianowicie przyłączenie się Włoch do polityki Niemiec i Austryi, co jest identyczne z utrzymaniem europejskiego pokoju. Po bytności hr. Kalnoky'ego w Friedrichsruhe, następują odwiedziny p. Crispi'ego, a w ten sposób niemiecko austryacko-włoski sojusz, którego zadaniem jest przedewszystkiem zapewnić światu pokój w najbliższej przynajmniej przyszłości, zamanifestował się po raz pierwszy publicznie. Obaj mężowie stanu, kierujący polityką zagraniczną państw sprzymierzonych, uczuwali coraz silniej potrzebę osobistego porozumienia się co do następstw sojuszu w jego szczegółach, oraz co do ogólnego politycznego położenia; a ponieważ ks. Bismarck ze względu na cierpienia fizyczne i sędziwy wiek nie mógł przedsięwziąć dalekiej podróży, przeto p. Crispi, idąc za przykładem hr. Kalnoky'ego, odwiedził ks. kanclerza w jego ustronnym zameczku."

Z Wiednia telegrafują: W austryackich i węgierskich dobrze poinformowanych kołach zjazd włoskiego ministra, Crispi'ego, z księciem Bismarckiem sprawił jak najlepsze wrażenie. Najnowszy zjazd w Friedrichsruhe uważają jako dopełnienie rezultatu zjazdu hrabiego Kalnoky'ego z niemieckim kanclerzem, w kierunku wzmocnienia potrójnego przymierza pomiędzy Niemcami, Austro-Węgrami i Włochami. Zjazdowi Crispi'ego z księciem Bismarckiem przypisują zarówno w Wiedniu, jak i w Budapeszcie, bardzo wielką polityczną wagę, jednakże w kierunku pokojowym, przypuszczając, że wobec ogromnej potęgi potrójnego przymierza, żywioły usiłujące zakłócić pokój, powstrzymają się w swoich zapędach.

Redaktor *Frankf. Ztg.* widział się z p. Crispim podczas jego przejazdu przez Frankfurt. W toku krótkiej rozmowy zapewnił włoski mąż stanu, iż w Friedrichsruhe nie dotknięto ani słówkiem kwestyi rzymskiej. Stosunek Włoch do papiestwa jest kwestyą wewnętrzną, na którą nikt obcy wpływu mieć nie może. Papież, jak każdy obywatel musi się stosować do przepisów prawa. Włochy pragną utrzymania pokoju i utrzymania międzynarodowej równowagi, i dlatego przystąpiły do aliansu austro-niemieckiego. Podobnie jak inne państwa, obawiają się Włochy postępu Rossyi ku Stambułowi. Niezależna Bułgarya jest dla Włochów nader sympatyczną.

Z Berlina telegrafują do wiedeńskiego *Fremdenblattu*:

Wszystkie dzienniki podnoszą znaczenie zjazdu i zapatrują się nań jako na wypadek największego znaczenia dla utrzymania pokoju międzynarodowego. Głosy dzienników ograniczają się na ogólnem ocenieniu spotkania a niedotykają wcale tego, co mogło być przedmiotem rokowań w Friedrichsruhe. Niektóre dzienniki zapisując pogłoskę, wedle której kwestya papieska miała być także przedmiotem narad, wykazują, iż ks. Bismarck z zasady nie miesza się do spraw wewnętrznych państw obcych. Zasługuje na uwagę telegram berliński do *Köln. Ztg.*, który zapewnia, iż zjazdu nie spowodowały „piekące" kwestye obecnej daty i że raczej chodziło o porozumienie się co do szeregu zasadniczych punktów, dotyczących dalszego wzmocnienia pokoju europejskiego. Słychać również, iż ostatniemi czasy panował nadzwyczaj ożywiony ruch pomiędzy niemieckim i włoskim rządem.

Jak donoszą z Rzymu do *Politische Correspondenz*, podróż p. Crispi'ego do Friedrichsruhe trzymano tam do ostatniej chwili w największej tajemnicy, a o jego przybyciu do Friedrichsruhe dowiedziano się dopiero z telegramów dzienników paryskich. Powszechnie panuje we Włoszech przekonanie, że w danym razie chodzi o wzmocnienie potrójnego przymierza na pewne konkretne wypadki.

Prasa angielska wita sympatycznie z powodu zjazdu w Friedrichsruhe wzmocnienie potrójnego przymierza, jako objaw stanowczo pokojowy.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Koropiec, w powiecie złoczowskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JE. p. Minister br. Ziemiałkowski** oczekiwany był dziś rano w Krakowie, dokąd miał przybyć, celem zwiedzenia Wystawy krajowej. W tym samym celu zapowiedział swój przyjazd do Krakowa na dziś wieczór J. E. Chlumetzky, były minister i wiceprezydent Izby poselskiej Rady państwa.

— **Jubileusz Ojca św.** Z Rzymu donoszą, że w zeszłą sobotę nadeszła tam tyara, którą Najj. Pani złożyła Ojcu św. w upominku jubileuszowym. Ręczne roboty przy tej tyarze wykonane są przez samą Najj. Panię. — Istniejące w Rzymie kolegium polskie przygotowało jako dar jubileuszowy dla Ojca św. kropielnicę z muszli, złota i srebra, w kształcie ołtarza, według rysunku księdza Karola Grabowskiego.

— **W sprawozdaniu** z pobytu JE. p. Ministra dr. Gautscha w Chyrowie, zaszła rażąca pomyłka drukarska co do liczby elewów, znajdujących się w zakładzie naukowo-wychowawczym św. Józefa. Nie 150 elewów liczy ten Zakład w r. b., — jak mylnie wydrukowano, — lecz 252.

— **Dla Wystawy krajowej** krakowskiej przyznało dodatkowo c. k. Ministerstwo rolnictwa 11 srebrnych i 15 bronzowych medali, a Ministerstwo handlu 30 srebrnych i 40 bronzowych medali.

— **Dr. Stanisław Smolka,** profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, powołany został przez towarzystwo *d' histoir diplomatique* w Paryżu na członka korespondenta, wymówił się jednak brakiem czasu.

— **Stypendya z fundacyi Matejki.** Reprezentacya Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych ogłasza konkurs na dwa stypendya o rocznych 12 zł. z fundacyi Jana Matejki „Unia Lubelska", dla młodzieńców, poświęcających się sztukom pięknym, obrządku rzymsko i grecko katolickiego. Kompetenci winni wnieść swe podania, zaopatrzone w odnośne dokumenta i świadectwa, do wspomnionej reprezentacyi we Lwowie, najdalej do dnia 15go listopada b. r. Pierwszeństwo mają uczniowie Szkoły sztuk pięknych w Krakowie. Stypendyum przyznane będzie tylko na rok jeden, a raty półroczne stypendyjne wypłacone zostaną 15go stycznia i 15 lipca 1888 r.

— **Wystawa prac rysunkowych** słuchaczów tutejszej c. k. Szkoły Politechnicznej jest otwartą w sali rysunkowej V. (na I. piętrze) tej Szkoły, od dnia 5 do 11 b. m., codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu.

— **Repertoar teatru lwowskiego.** Dziś „W rezerwie", komedya w 4 aktach. Jutro „Maskota" z panią Zimajer w roli tytułowej. W piątek „Hrabina Sara", dramat w 5. aktach. W sobotę „Książątko", operetka Lecoqua.

Dyrekcya zaangażowała p. Zimajer na rok jeden, wskutek czego ujrzymy sztuki, których bez tej artystki wystawić było niepodobna.

— **Wieczór Wagnerowski.** W końcu b. m. odbędzie się we Lwowie wieczór złożony z najpiękniejszych wyjątków z oper Ryszarda Wagnera i całego I. aktu opery „Die Walküre". Oddział I: 1. a) Recitativo i Romans z opery „Tannhäuser", b) Taniec z opery „Meistersaenger" (panna Otylia Nagel). 2. Wotans Bergbegrüssung z opery „Rheingold". Solo barytonowe. Pan Ferdynand Krause, basista opery nadwornej w Kassel. 3. Elsa's Traum z opery „Lohengrin". Solo sopranowe. Pani Matylda Gauser, nadworna śpiewaczka opery w Stutgardzie. Oddział II: Pierwszy akt z opery „Die Walküre". Siegmund: p. Albert Paulet, pierwszy tenor opery Metropole Operahouse w Londynie. Sieglinde, p. M. Hauser; Hunding: pan Ferd. Krause. Początek o 7 wieczór. Zamówienia na bilety przyjmuje księgarnia pp.: Gubrynowicza i Schmidta.

— **Ze statystyki Monarchii austro-węgierskiej,** Rok 1886 był dla stosunków w zaludnieniu Monarchii austro węgierskiej bardzo pomyślnym. Liczba nowonarodzonych wzrosła w obec r. 1885 o 860.663 urodzeniach, do pokaźnej liczby 876.063 czyli o 15400 więcej; natomiast liczba wypadków śmierci zmniejszyła się z 689.493 na 678.458 czyli o 11,035 a więc wzmogła się ludność w ogóle o 197.605 osób. Centralna statystyczna komisya oblicza ludność całej Austryi z końcem grudnia roku 1885 na 23,233.111 dusz w obec 21,981.821 dusz w r. 1880. Również wzrosła liczba związków małżeńskich z 175.233 w r. 1885 na 180.191 w r. 1886 czyli o 4958. Z tego wynosiła liczba panien narzeczonych, liczących do 20 lat wieku 30.835, do 24 lat wieku 55.226, do 30 lat wieku 54.120, do 40 lat wieku 26.512, do 50 lat wieku 10,270, starszych panien aniżeli 50-letnie wyszło za mąż aż 3222. Dzieci prawowitych urodziło się 748.687 a nieślubnych 128.376.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 5 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od SW do N, stan nieba zmienny, średnia temperatura doby około 10°C., wilgoć powietrza się zmniejsza, co najwięcej po północy lub z rana opad nieznaczny możliwy.

Najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła 6.0°C., najwyższa była 9·6°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 761·4 mm.

= **Tajemnicze zniknięcie.** W pierwszych dniach z. m., 14-letni Karol Lisowski, uczeń II klasy, wzrostu średniego, włosów ciemnych, twarzy owalnej, oczu czarnych, z blizną pod brodą, ubrany w przenoszone czarne paleto i słomkowy czarny kapelusz, wydalił się z domu rodzicielskiego w Drohobyczu i nie dał dotąd o sobie wieści.

= **Obłąkany,** nazwiskiem Cieśla, ubrany w kaftan niebieski, zbiegł wczoraj z Zakładu obłąkanych na Kulparkowie.

= **Kradzież.** P. Salamonowi Fränklowi skradziono w Stanisławowie kupony z talonami od 15 sztuk akcyj kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej, a to nr.: 4411, 4412, 4413, 8319, 8320, 15041, 17068, 17069, 17070, 17798, 18964, 18965, 18966, 26056, 86447, oraz kupony z talonem od trzech sztuk 3 procent. listów zastawnych ogólnego Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu serya 410 nr.: 4 i 5.

— **Stacya pocztowa i telegraficzna** „Rymanów, zakład kąpielowy" została z d. 30 września b. r. zamkniętą.

— **W Uniwersytecie** Jagiellońskim d. 3 bież. miesiąca p. Jan Konstanty Rosenzweig, rodem z Podgórza otrzymał stopień doktora praw.

† **Władysław Bentkowski,** jeden z najwybitniejszych współczesnych obywateli wielkopolskich, znakomity zarówno gospodarz jak statysta, długoletni członek Koła polskiego w sejmie pruskim, weteran z r. 1831, w niedzielę umarł w Poznaniu, w 71 roku życia. Nowy to, ciężki i bolesny cios dla społeczeństwa, któremu zmarły wiernie i gorliwie służył od pierwszej młodości do ostatniego swego tchnienia. Korespondent nasz poznański niezawodnie poda nam bliższe szczegóły z życia i obywatelskiej działalności zmarłego, którego cienie żegnamy wyrazem najgłębszego żalu.

— **Bank ziemski w Poznaniu.** Przypominamy, iż dnia 6 b. m. odbędzie się w sali Banku kredytowego (ulica Jagiellońska), zjazd obywateli ze wschodniej Galicyi, celem zorganizowania zamierzonej pomocy na rzecz banku ratunkowego w Poznaniu.

— **Dom Mickiewiczów.** Straszna pożoga, która w roku 1881 obróciła w perzynę niemal całą południowo-wschodnią część Nowogródka nadniemeńskiego, zamieniła też w gruzy dom niegdyś rodziców autora *Pana Ta-*

deusza, następnie własność brata poety, Franciszka, nareszcie i jego samego mieszkanie od dzieciństwa aż do wyjazdu do Wilna. Smutną tę ruderę, wśród poopalanych drzew dziedzińca, oglądaliśmy — pisze *Gaz. Warsz.* — przed kilku laty, a w roku zeszłym przyglądał się jej i przerysował najbliższy Mickiewiczowi duchem Ignacy Domejko, którego rysunek, przeniesiony na drzewo, zamieściły *Kłosy*. Obecnie z listu p. Romana Narkiewicza-Jodki do *Tygodnika Illustrowanego* dowiadujemy się, iż dzisiejszy właściciel owej pamiątki, p. Antoni Dąbrowski, postanowił uratować co można z pozostałych murów, resztę podźwignąć z ruiny i odbudować cały dom w takim kształcie, jaki miał przed pożarem i dawniej jeszcze za Mickiewiczów. Pracę około odbudowy już rozpoczęto.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Czchowie, Juliusz Kownacki, członek brzeskiej Rady powiatowej, weteran wojsk polskich z r. 1831; w Poznaniu, Antoni Pfützner, znany przemysłowiec i patryota, członek długoletni Towarzystwa pomocy naukowej, licząc lat 61.

— **Panna Helena Herman,** utalentowana spiewaczka warszawska, występowała w poniedziałek w koncercie swoim na scenie teatru krakowskiego. Licznie zgromadzona publiczność grzmiącemi oklaskami dziękowała młodej i pięknej artystce za prawdziwą rozkosz, jakiej doznała słuchając jej dźwięcznego głosu.

— **Burza** w okolicach Gdańska zrządziła w tych dniach wielkie spustoszenia. W Copotach orkan zburzył zakład kąpielowy męski i dziecinny, tak, że z obu pozostały tylko schody; część zaś zakładu kąpielowego damskiego, wbudowana w morze, również została zupełnie zniszczona. Fale nadbrzeżne pokryte były belkami i gruzami zburzonych budynków.

— **Pałac prymasów Królestwa Polskiego.** Po zwinięciu szkoły junkrów w Warszawie, pałac prymasowski zajmą biura okręgowe inżynieryi wojskowej, oraz zarządu cytadeli warszawskiej. Biblioteka i broń po szkole junkrów będą odesłane do Petersburga, kancelarya zaś szkoły pozostanie czas niejaki w pałacu, aż do uregulowania pozostałych interesów.

— **Ruiny świątyni w Smoleńsku.** W pobliżu cmentarza Okopskiego w Smoleńsku odkryto fundamenta starożytnej świątyni, zbudowanej w formie czworokątu, mającego około dziesięć sążni długości. Rozkopywanie ruin doprowadziło do odszukania odłamów kolumn i fresk.

— **Aerolit.** Dnia 30 z. m. o godzinie 12 m. 40 z południa, przeleciał nad Permem ze wschodu na zachód świetny aerolit; z ogona jego zdawały się sypać iskry, a przytem rozległ się huk donośny. O tym samym czasie, w Ochańsku, w gub. Permskiej, spadł z łoskotem ułamek żelaza meteorycznego, objętości głowy dziecka. O tejże godzinie we wsi Czastych, z jasnego nieba spadł, jak powiadano, piorun, a prawdopodobnie także ułamek ciała niebieskiego. W wiosce zaś Taborach znaleziono meteoryt ważący około 300 pudów.

— **Odkrycie archeologiczne.** We wsi Rześniku, położonej nad jeziorem Gopłem w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, odkryto niedawno grób i przy nim zbudowaną z kamieni komórkę, w której spoczywał szkielet z dobrze zachowaną czaszką. Obok szkieletu znajdowały się dwie siekiery krzemienne, opiłowany ząb dzika i kawałek bursztynu, w formie perły z ornamentami. Szkielet spoczywał w grobowcu, pokrytym wielkim kamieniem. Znajdujące się obok urny odznaczają się piękną ornamentacyą.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*J.*) **Operetka.** Pani Adolfina Zimajer przybyła do nas na czas dłuższy i wystąpiła wczoraj po raz pierwszy w jednej z najlepszych swoich ról, w „Pierścieniu rodzinnym.“ Wyborna ta artystka nie zmieniła się w niczem od czasu, jakeśmy ją po raz ostatni widzieli na naszej scenie. Ten sam wdzięk, ta sama gracya, elegancya w ruchach, ten sam głosik mały a milutki i ta gra pełna życia i prawdy, jaką podziwialiśmy zawsze, oczarowały i wczoraj licznie zebranych słuchaczy. To też i oklasków nie brakło artystce. Spodziewamy się, że pani Zimajerowa, pozostając obecnie dłużej na naszej scenie, nie jedną nową stworzy rolę a i dyrekcya z pewnością skorzysta z jej bytności i skompletowanego personalu operetkowego nie zechce używać wyłącznie do powtarzania Maskoty, Pierścienia, Książątka etc. etc. Po długiej a ciężkiej chorobie przyszedł nareszcie do siebie wyborny nasz artysta, p. Kiczman. Wystąpił on wczoraj po raz pierwszy w roli króla Ireneusza i szczerze ubawił wszystkich doskonałą charakteryzacyą i grą pełną powagi komicznej. Pan Laskowski ucharakteryzował się niekoniecznie szczęśliwie. Podobny był trochę do Ryszarda III, trochę do jakiegoś giermka z lepszej familii, ale nigdy do młodego, pełnego figlów i życia królewicza. Śpiewał jednak bardzo porządnie. Pan Lomiński robił co mógł, mimo to nie wszystko mu się udawało. W ostatnim akcie zauważyliśmy brak kołyski, odgrywającej w pierwszej scenie wcale ważną rolę. — O grze pana Skalskiego i pani Kasprowiczowej pisaliśmy już niejednokrotnie z okazyi licznych przedstawień „Pierścienia rodzinnego“ w zeszłym roku.

* * *

— **„Kwiaty,“** tygodnik illustrowany, poświęcony literaturze, sztuce, nauce i podróżom, jest najświeższym objawem życia na niwie literackiej we Lwowie. Tygodnika wyszedł właśnie numer 1-szy z datą 2go b. m. w treść bogaty i ozdobiony illustracyami. Z wyjątkiem noweli wszystkie artykuły przedstawiają w sobie całość zamkniętą. W prospekcie dołączonym do pierwszego numeru, mówią wydawcy: „Chociaż *Kwiaty*, jak to sam tytuł wskazuje, będą tygodnikiem, poświęconym głównie pięknu, z którego polityka zostanie całkiem wykluczoną, mimo to krótkie wyznanie wiary poczytujemy za niezbędne, głównie dla tego, że w ostatniem piętnastoleciu idee najskrajniejsze zdołały wtargnąć nawet do świątyni piękna i wszystko swoją tendencyą zabarwić“ Dalej zaś czytamy: „Ponieważ *Kwiaty* wzięły sobie za cel nie propagandę idei skrajnych, lecz krzewienie piękna, to też w piśmie naszem nikt się nigdy nie targnie ani na religię, ani na rodzinę, ani na społeczeństwo, gdyż ważne te instytucye są owocami cywilizacyi chrześciańskiej. Trzymając się takiej drogi mamy nadzieję, że *Kwiaty* będą dobrze przyjęte przez wszystkie rodziny.“ — My z naszej strony życzymy redakcyi nowego tygodnika, ażeby program ten mogła w dalszym ciągu swej pracy rozwinąć, czem niezawodnie zjedna sobie życzliwość i wziętość w kołach jak najszerszych.

Międzynarodowy kongres hygieniczno-demograficzny w Wiedniu.

Zamknięcie kongresu.

Wiedeń, 2 października.

Dziś zakończyły się rozprawy szóstego międzynarodowego kongresu hygieniczno-demograficznego plenarnem posiedzeniem.

O godzinie 10tej zapełnili wspaniałą aulę Uniwersytetu obecni jeszcze członkowie kongresu, których znaczna część, bezpośrednio po ukończeniu obrad w sekcyach, rozjechała się w różne strony. W lożach zasiadły damy, miejsce honorowego Prezydenta zajął marszałek hrabia Kinsky, po bokach różni dygnitarze i uczeni.

Prezydent, profesor dr. Ludwig zagaił posiedzenie i udzielił głosu generalnemu sekretarzowi, prof. Gruberowi. Na wniosek tegoż, przedłożony na podstawie uchwały osobnego komitetu, uchwalono, ażeby siódmy międzynarodowy kongres hygieniczno demograficzny odbył się w roku 1891 w Londynie, ósmy zaś wedle możności w Petersburgu. Kilku przedstawicieli obcych mocarstw na kongresie w dłuższej lub krótszej przemowie wyraziło podziękę za gościnę doznaną w Wiedniu, za łaskawość Rządu i za znakomitą organizacyę kongresu.

Z kolei zabrał głos prezydent, prof. dr. Ludwig, a podziękowawszy marszałkowi hr. Kinsky'emu za udział w posiedzeniu, zawiadomił zgromadzenie, że p. Minister dr. Gautsch wyraził swoje ubolewanie, iż urzędowa podróż inspekcyjna nie dozwoliła mu być obecnym na uroczystości zamknięcia kongresu. Wyraził także p. Minister, że z prawdziwem zajęciem śledził tok prac kongresu, któremu życzy najpomyślniejszych rezultatów. Prezydent zaznacza następnie, że kongres z zadowoleniem patrzeć może na wynik swoich obrad, które wydadzą niechybnie dobre owoce. Podziękowawszy wszystkim uczestnikom za żywy udział w pracach, miastu Wiedniowi i Uniwersytetowi za gościnność, wysokiemu Rządowi za przychylne i skuteczne poparcie, prasie całej za popieranie interesów kongresu, wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszego Cesarza i Najdostojniejszego Arcyksięcia Rudolfa, którzy raczyli zaszczycić kongres szczodrem poparciem. Zgromadzeni z zapałem trzykrotnie okrzyk „niech żyje!“ powtórzyli. Na tem zamknięto posiedzenie.

W toku tego posiedzenia odbyły się jeszcze dwa wykłady naukowe, a mianowicie prof. A. Corradiego, Włocha, w języku francuskim, „o długowieczności ze stanowiska historyi antropologii i hygieny“ i radcy dworu Jnama-Sternegga „o wzroście ludności Europy w ostatnim tysiącu lat,“ w języku niemieckim.

Wykłady te, odznaczające się gruntownością, wysłuchało zgromadzenie z zajęciem, a osnowę ich wręczono, po ukończonem posiedzeniu, jako dodatek do ostatniego numeru „Dziennika kongresu“.

Po południu odbył się w kursalonie Miejskiego parku bankiet pożegnalny, w którym wzięło udział tylko 150 hygienistów, ponieważ inni już byli pospieszyli do ognisk rodzinnych, lub też przygotowywali się do wycieczek. Urządzeniem bankietu zajął się znany S a c h e r i wywiązał się z zadania znakomicie. Wygłoszono liczne mowy, przedewszystkiem na cześć Najjaśniejszego Pana i Najdost. Protektora kongresu Arcyksięcia Rudolfa, których obecni wysłuchali stojąc. Dziękowano w toastach Wiedniowi za niezwykłą gościnność. O godzinie 10 wieczorem dopiero rozeszło się grono biesiadników.

Wieczornym kuryerskim pociągiem wyjechało około 100 hygienistów na wycieczkę do A b a z y i, a jutro rano wybiera się wielu parowcem do Pesztu.

M. B.

Gawędy naukowe.

XVIII.

Sen kwiatów. — Rękopis Arystotelesa. — Nowa rzeczpospolita. — Nowe badania nad słońcem. — Promieniowanie człowieka. — Kamee i ich wyrób we Włoszech. — Nowe parowce. — Ze statystyki bliźniąt. — Suchoty w winie. — Pożary teatrów. — Oświetlenie Wielkiej Opery w Paryżu.

(Ciąg dalszy.)

To stanowisko, jakie w dziedzinie przemysłu artystycznego zajęły koronki brabanckie, zajmują w dziedzinie sztuki pięknej *gliptyki, gemmy, kamee i intaglia.* Jedne jak drugie są utworami wykwintnego, subtelnego smaku, stąd też nie każdy umie wartość i piękność ich ocenić. Przed dwoma tysiącami lat jednak znały się elegantki rzymskie na wartości gliptyków, zdobiąc obficie gemmami tuniki swoje i prześcigając się w zdobywaniu za ogromne sumy arcydzieł helleńskich mistrzów, Pamfila, Hyllusa, Epitynchanusa etc., rzniętych w sardonyksie, szafirze lub rubinie.

W dwóch najwdzięczniejszych dla sztuki epokach, klasycyzmu greckiego i włoskiego odrodzenia, najwyższy jej rozkwit upatrywano w gemmach. Rzeźbę klejnotową w Grecyi przypisywano uczniom Praxytelesa, — we Włoszech przez czas pewien posądzano Rafaela i Michała Anioła o kopiowanie niektórych kompozycyj ze słynniejszych kamei. Mistrzowskie dzieła starożytnych helleńskich i rzymskich rzeźbiarzy znajdują się po zbiorach dzisiejszych a płacone są na wagę drogich kamieni. U nas opowiadano swego czasu, że Stanisław August posiadał dwieście kilkadziesiąt kamei, które wszystkie gdzieś się rozprószyły po Bożym świecie. Zbiór glyptyczny, przekazany przez p. Schmidta — Ciążyńskiego Muzeum narodowemu w Krakowie, zawiera nadzwyczaj cenne okazy starych i nowszych mistrzów.

Gemma w ogóle, jako rzeźba, bywa dwojaką: wypukle rzeźbiona — *kamea*, i wklęśle rzeźbiona *intaglia* (od *intagliare* wcinać). Najstarszą formą kamei są staroegipskie *scarabaee.* Między kameami staremi a nowożytnemi zachodzi jednak wielka różnica. Pierwotnie bowiem nazywano kameą, po łacinie *cameus*, po francusku *camee* lub *camaïeu*, rzeźbiony wypukle kamień, szlachetny lub półszlachetny, dziś nazywamy kameą każdy nieszlachetny kamyk a nawet rzeźbione kawałki muszli.

Wyrób kamei z tego ostatniego materyału jest też dzisiaj jednym z najcharakterystyczniejszych rodzajów ściśle włoskiego przemysłu artystycznego. Trudnią się tym przemysłem w całych prawie Włoszech, największej wszelako sławy zażywają dotąd kamee neapolitańskie. Wyższości tej nie zawdzięczają jednak ani żadnej tajemnicy w sposobie rzeźbienia, ani też żadnemu piętnu wyższej nad inne rzeźbiarskiej zręczności. Wyższość kamei neapolitańskich polega jedynie tylko na wyższym stopniu wykształcenia tych, co je rzeźbią, i na cokolwiek treściwszem artystycznem ich poczuciu piękna. Najwięcej odbytu mają dotąd kopie obrazów pompejańskich, rzecz więc prosta, że rzeźbiarze kamei, pracując ciągle w tym kierunku, kształcą swój smak ciągle na wzorach klasycznych i przesiąkają powoli tak tym smakiem, że nawet każden portrecik najnieklasyczniejszego oblicza nowożytnego umieją owiać właściwem tchnieniem klasycyzmu i wzniosłą prostotą antyku.

Tryb rzeźbienia kamei jest taki. Kawałek muszli, większy cokolwiek od rozmiaru zamierzonej kamei, utwierdza się na kawale drewna zapomocą kamieniejącego spoidła tak, że strona zewnętrzna muszli, zazwyczaj ciemno ubarwiona, chropawa i nierówna, leży na zewnątrz, wewnętrzna strona zaś, zwykle pięknie, jasno ubarwiona, często przejrzysta lub przeświecająca, dotyka spoidła. Na stronie zewnętrznej rysuje sam mistrz zarys wizerunku, jaki zamierza rzeźbić i oddaje muszlę któremuś z pomocników swoich, który małą piłeczką ścina wierzchnią warstwę do pewnej grubości i materyał leżący na zewnątrz zakreślonych kontur, oddłutowuje dokoła. Muszla wraca do mistrza, który ołówkiem na obciętej wypukłej ciemnej warstwie wykończa starannie rysunek i oddaje go do rzeźbienia z grubsza osobnemu pomocnikowi, obznajomionemu z użyciem rylca *bulino* i kołeczka, któremi to przyrządami wydobywa tenże żądane wgłębienia, wcięcia i wygładzenia rzeźby. Ostatnie wykończenia szczegółów sporządza mistrz sam.

Ulubione od niedawna portrety na kameach wykończają rzeźbiarze włoscy w ciągu trzech ćwierć godzinnych posiedzeń. Na pierwszem posiedzeniu rzeźbią ogólne zarysy popiersia, na drugiem wykończają je charakterystycznem piętnem oblicza, na trzeciem wykończają subtelnościami portretu. Ponieważ jednak te portrety robione są zawsze w pozie klasycznej, rzecz prosta, że nie wszystkie portretowe kamee mają harmonijne wejrzenie. Opasła fizyonomia niemieckiego piwowara nie może robić wrażenia piękna, chociażby była wyrznięta w szafirze najczystszej wody, tak jak i żadna Rebeka o nieporównanym nosie, chociażby w dziesięć rzymskich tunik przybrana, nie zrobi wrażenia klasycznej Rzymianki.

Muszle używane obecnie do rznięcia kamei są trojakie. Najkosztowniejsza *Cassis tuberosa*, nazywana przez rzeźbiarzy *conchiglia serpentina*, ma zewnętrzną warstwę śnieżnobiałą, wewnętrzną zaś z pozoru całkiem czarną a właściwie szaro-stalową o brunatnym refleksie. Muszla taka kosztuje przeciętnie 25 lirów. Druga jest *conchiglia carniucola*, zoologicznie *Cassis cornuta* o wewnętrznej warstwie koloru krwawnika t. j. mięsno-czerwonej, a trzecia, *conchiglia rosa*, zoologicznie *Strombus gigas* jest pięknie różowa, używana szczególniej do rzeźb amorettek, kupidynków, aniołków, kwiatów i t. p. Muszla ta jest bardzo tanią, a wyroby z niej tak pospolite, iż mają je nawet „tanie baza y.“

Wyrób kamei jest specyalną właściwością Włoch. Próbowali bowiem już wielokrotnie przyswoić sobie ten rodzaj przemysłu artystycznego Francuzi i Szwajcarzy, ale nie zdołali wytrzymać konkurencyi z Włochami, którzy, przy swoich skromnych wymaganiach i wrodzonej zręczności do tego rodzaju rzeczy, muszą pobić zawsze współzawodników na polu wyrobów kamei.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Maryan Dimmel.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Kolej Karola Ludwika.** *Pol. Corr.* donosi, iż zarząd kolei Karola Ludwika otrzymał od Ministerstwa handlu zasadnicze zezwolenie na budowę kolei wicynalnej, ze stacyi nowo wykończonej linii Nadbrzezie aż do brzegu Wisły. Pomieniony zarząd przystąpi do budowy wzmiankowanej kolei, skoro tylko zostaną ukończone rokowania co do nabycia potrzebnych gruntów, oraz uprawnienie dla przedsięwzięcia potrzebnych zmian w istniejących komunikacyach.

— **Kolej lokalna Lwów-Bełzec.** Z powodu uszkodzenia nasypów, a to skutkiem ciągłych deszczów, ukończenie budowy kolei lokalnej Lwów-Bełzec będzie mogło nastąpić dopiero w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

— **Przedłużenie koncesyi.** P. Minister handlu przedłużył na dalszych sześć miesięcy udzielone adwokatowi w Pradze, Antoniemu Reislerowi, zezwolenie na przedsięwzięcie przedwstępnych robót technicznych, celem wybudowania kolei lokalnej o normalnym torze ze stacyi Ustrzyki, węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej przez Lutowiska, Żurawia, Boberkę do Żukotyna, tuż obok fabryki hrabiego Chambord w Łomny.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 5 października 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·10 do 6·60 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·10 do 4·50. Jęczmień browarny 4·— do 6·—. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 3·40 do 4·—. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch na paszę —·— do 4·50. Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 35·— do 45.—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 6·50. Bób —·— do —·—. Wyka —.— do 4·50 Rzepak 9.— do 10.—. Spirytus —·— do —·—.

*) Przedruk wzbroniony.

Tarnopol, pszenica 6·— do 6·50, żyto 4·— do 4·40, jęczmień browarny 4·— do 5·75 owies 3·40 do 3·95, groch 4·50 do 7·—, wyka 3·85 do 4·40, rzepak 9·— do 9·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·42 do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·— do 6·40 żyto 3·90 do 4·30, jęczmień 4·— do 5·50 owies 3·50 do 4·—, groch 4·25 do 6·50, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 9·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·— do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·25 do 6·85, żyto 4·15 do 4·60, jęczmień 4·— do 6·45, owies 3·65 do 4·—, groch 4·75 do 7·—, wyka 4·— do 4·75, rzepak n. 9·— do 10·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 46·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 35·— do 60·— zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 26·— do 26·50 zł.

Uspcsobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

(*m*) Lwowska Izba handlowa i przemysłowa przystąpiła dzisiaj w południe do wyboru posła do Izby deputowanych Rady państwa, w miejsce p. Edmunda Mochnackiego, który — jak wiadomo — złożył mandat. Aktowi temu przewodniczył p. Edward Simon, w obecności p. starosty Kosińskiego. Głosujących było 19. Przy pierwszem głosowaniu otrzymali pp. Stanisław Niemczynowski 11, ces. radca Bodyński 9, dr. Rutowski 8 głosów; jedna kartka była czysta. Ponieważ żaden z wymienionych panów nie otrzymał absolutnej większości głosów, przeto zarządzono wybór ściślejszy, przy którym p. St. Niemczynowski otrzymał 13, a radca Bodyński 12 głosów; cztery kartki były czyste. Wybrany tedy posłem p. Stanisław Niemczynowski.

Najd. Cesarzewicz Rudolf zajechał przedwczoraj przed hotel „Imperial“, celem złożenia wizyty królowi greckiemu, Jerzemu i jego małżonce. Nie zastawszy w domu dostojnych gości, Jego Cesarska Wysokość pozostawił swą kartę.

Najd. Cesarzewicz wyjeżdża jutro na łowy do Görgeny.

Najd. Cesarzewiczowa Stefania miała opuścić przedwczoraj wyspę Jersey i udać się wprost do Brukseli dla odwiedzenia swych Rodziców. Po dziewięciodniowym pobycie w Brukseli powróci Dostojna Pani do Wiednia.

Najd. Arcyks. Karol Ludwik wraz z swym synem, Najdoj. Arcyksięciem Ferdynandem wyjechał *incognito* do Szwajcaryi.

Król serbski Milan ma przybyć pojutrze z Gleichenberga na krótki pobyt do Wiednia.

P. Minister, baron dr. Prażak udał się przedwczoraj do Inspruku na uroczystość otwarcia nowego pałacu sądowego.

C. k. ambasador przy dworze włoskim, baron Bruck, wyjechał z powrotem do Rzymu.

JE. p. Minister oświecenia dr. Gautsch przybył 3 b. m. w towarzystwie sekretarza prezydyalnego Freydenegga do Czerniowiec, witany na dworcu przez dostojników rządowych, wojskowych i krajowych. Popołudniu tegoż dnia zwiedził p. Minister tamtejsze wyższe gimnazyum państwowe i wyraził z kierownictwa zakładu i karności uczniów swoje zadowolenie. Dalej zwiedził gr. oryent. wyższą szkołę realną, wyższą państwową szkołę przemysłową i urządzoną w niej umyślnie na przyjęcie wystawę przemysłu domowego, z której też kilka przedmiotów zakupił Dalej zwiedzał p. Minister seminaryum nauczycielskie męskie i żeńskie. Wieczorem odbył się u prezydenta krajowego, br. Pino, obiad na cześć p Ministra, poczem tenże udał się na koncert Towarzystwa muzycznego.

Pod przewodnictwem pierwszego szefa sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych, p. Szögyeny'ego zbierze się jutro w Wiedniu austro-węgierska konferencya cłowa, której przedmiotem będzie sprawa zawarcia z Włochami konwencyi przeciw szerzeniu zarazy bydlęcej. W konferencyi tej wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa spraw zagranicznych, i Ministerstwa handlu i rolnictwa obu połów Monarchii.

Praska *Politik* zamieszcza komunikat, w którym zaprzecza, jakoby znany przewódca staroczechów, dr. Rieger, w rozmowie z korespondentem *Ruskiego Kurjera* miał się wyrazić: Skoro tylko z Niemcami się ułożymy, musimy ująć w rękę ster spraw duchownych w obec Rzymu. Dr. Rieger nie miał z tym korespondentem żadnego interviewu, tylko spotkał się z nim przypadkowo w towarzystwie. Dr. Rieger uważa, że sprawa religijna w Czechach może być załatwioną tylko w drodze zupełnej swobody przekonań.

Na zebraniu wyborców oświadczył dr. Rieger, iż dopóty nie przyłączy się do opozycyi, dopóki będzie uważał, iż to jest szkodliwem dla dobra narodu Inaczej bowiem przyłączenie się do opozycyi byłoby robieniem hałasu bez najmniejszej korzyści dla kraju.

Komisya mięszana, która pod kierownictwem starosty Trentiniego, delegowanego ze strony austryackiej i p. A. Aumüllera, delegata włoskiego, objeżdżała i rektyfikowała austro-włoską granicę, ukończyła przed kilkoma dniami swe prace. Jak zaznacza *Fremdenblatt*, między członkami komisyi panowało ciągle przyjazne i uprzejme porozumienie. Przed zamknięciem swych prac złożyli reprezentanci rządu włoskiego wizytę radcy dworu Runggowi w Trydencie, a następnie w Rovertero pożegnali się z austryackimi członkami komisyi. Z tego powodu dał starosta Trentini bankiet, na którym wzniósł toast na cześć króla włoskiego, a p. Aumüller na cześć Najj. Cesarza austryackiego.

Węgierska Izba magnatów już się ukonstytuowała i wybrała komisyę adresową, w skład której wchodzą między innymi: hr. J. Andrassy kardynał Haynald, Ghyczy, Szlavy, Kautz, Somssich, Vay i hr. Ferdynand Zichy. Prezesem komisyi wybrano Szlavy'ego, poczem ustanowiono podkomitet z 4 członków, który ma opracować projekt adresu i przedłożyć go Izbie dnia 12 b. m.

Dr. Mackenzie wyjechał do Werony celem zbadania stanu zdrowia cesarzewicza niemieckiego.

Sejm saski został zwołany na 9 listopada.

Politische Corresp. donosi z Petersburga, że ambasador turecki, Szakir-basza, po swym powrocie z Yałty, udał się bezzwłocznie do Urborga w Finlandyi w celu konferowania z Giersem, który tam jeszcze ciągle bawi.

Według ostatnich wiadomości, stronnictwo radykalne uzyskało przy wyborach do skupczyny serbskiej około 90 mandatów, podczas gdy liberalne stronnictwo liczy tylko 44 wybranych posłów. W 17 okręgach wybór dotąd nierozstrzygnięty. *Nowi Beogradski Dnewnik*, organ radykalny, powiada: Ristiez ugiąć się musi przed faktem, że partya radykalna stanowi zbitą i potężną masę. Skupczyna zgromadzi się w drugiej połowie października. Radykaliści żądają, aby zebrała się w Belgradzie; liberalni przemawiają za Niszem.

Intransigeant ogłasza subskrypcyę i pierwszy ofiaruje 1200 franków dla wdowy Brignon, ażeby, jak oświadcza, niemiecka jałmużna mogła być odrzuconą. *Intrans.* kończy swoje wezwanie do subskrypcyi słowy: „Krew zamordowanego wymaga innej kary“. — Jakkolwiek najskrajniejszy ten we Francyi organ stanowi niemal wyjątek w obec postawy reszty prasy, to jednak korespondent parysk *Köln. Ztg.* zapewnia, że inne dzienniki w pierwszej chwili odzywały się w tonie podżegawczym i dopiero później nastąpił zwrot pomyślniejszy.

Dzienniki alzackie dowiadują się, że Niemcy ofiarują wdowie Brignon jako odszkodowanie kwotę 4000 marek.

Londyńskie dzienniki donoszą, że w sferach rządowych jest mowa o ewentualnem podjęciu na nowo rokowań w sprawie egipskiej. Według pogłosek, Porta sama ma być skłonną do inicyatywy, a to skutkiem relacyj, które odeszły z Kairu do Konstantynopola.

W Londynie dowiedziano się, że kluby anarchistów angielskich postanowiły w dniach 7 i 14 b. m. zwołać w Londynie zgromadzenia, których celem zaprotestować przeciw wyrokom śmierci, wydanym na anarchistów amerykańskich.

W depeszy z Rzymu czytamy: Wielce niekorzystne wrażenie, które się odbiło także w prasie, zrobiła we Włoszech mowa francuskiego ministra wojny, ponieważ podnosił konieczność wzmocnienia załogi w Nicei, jakoteż z powodu mowy burmistrza, który podnosił, że w razie niebezpieczeństwa, każdy spełni swój obowiązek. Dzienniki włoskie robią Francuzom wyrzut, że gdy Włochy myślą tylko o utrzymaniu pokoju z sąsiedztwem, mowy, jak powyższe, usiłują wywołać niebezpieczeństwa.

Berliner Politische Nachrichten piszą na czele najświeższego numeru: Odwiedziny włoskiego prezydenta gabinetu, Crispiego, we Friedrichsruhe, które nastąpiły tak szybko po odwiedzinach hr. Kalnoky'ego, dostarczyły oczywistego dowodu siły i ścisłości związku trzech mocarstw Europy środkowej. Szczególniej co do bliskich i serdecznych stosunków pomiędzy Niemcami a Włochami, to oparte one są nietylko na wzajemnem zaufaniu gabinetów, ale także na sympatyi obu narodów, które nie tak dawno jeszcze będąc tylko pojęciem geograficznem, własną siłą w ostatnich czasach zdobyły jedność narodową. W silnem i pełnem otuchy zjednoczeniu mocarstw środkowej Europy, dla których utrzymanie pokoju jest celem wspólnym, tkwi najpewniejsza rękojmia dla pokojowego rozwoju Europy. O czemkolwiek w ostatnich dniach we Friedrichsruhe traktowano, państwa i ludy Europy mogą z ufnością liczyć na to, że skutkiem rokowań męża stanu, Crispi'ego, z mężem stanu, Bismarckiem, poparty został pokój i pomyślność europejskiej rzeszy narodów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 października. Wczorajszy dzień Imienin Najjaśniejszego Pana obchodzono tu uroczystem nabożeństwem w kościele *Votivkirche*, na którem byli obecni: Najdost. Arcyksiążę Rudolf, Najdostojniejsi Arcyksiążęta: Albrecht, Wilhelm, Ernest, Rainer, bawiący tu pp. Ministrowie i dostojnicy wojskowi, jakoteż nabożeństwem uroczystem w tumie św. Szczepana, na którem byli obecni najwyżsi reprezentanci władz cywilnych. Zarazem we wszystkich koszarach wojskowych odbyły się uroczyste nabożeństwa. Dzień wczorajszy święcono podobnie uroczyście we wszystkich stolicach krajowych obudwu połów Monarchii austro-węgierskiej.

Wiedeń, 5 października. (*Tel. pryw.*) Spotkanie się ks. Bismarcka z Crispim ułożone zostało podczas pobytu p. Ministra hr. Kalnoky'ego w Friedrichsruhe. Jest to dowodem, że sojusz Austryi, Niemiec i Włoch jest faktem dokonanym i uważanym być może za najlepszą gwarancyę pokoju.

Wiedeń, 5 października (*Tel. pr.*) W tych dniach rozpoczną się rokowania między reprezentantami obu rządów a Towarzystwem „Lloyd“.

Wiedeń, 5 października. (*Tel. pr.*) Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że traktat handlowy Austro Węgier z Niemcami zostanie przedłużony bez długich rokowań.

Inspruk, 5 października. (*T. pr.*) W obecności p. Ministra Prażaka został tutaj wczoraj otwarty budynek sądowy. W uroczystości brali udział reprezentanci wszystkich władz krajowych.

Budapeszt, 5 października. Wbrew doniesieniom dzienników oświadcza *Nemzet*, że rząd z uchwalonego 45 milionowego kredytu użyje najwyżej 20 — 21 milionów a nawet i zrealizowanie tej sumy odłoży, gdyby targ pieniężny okazał się niepomyślnym.

Peszt, 5 października. Izba deputowanych wybrała prezydentem Pechy'ego, a hrabiów Csaky'ego i Banffy'ego, wice-prezydentami, i upoważniła prezydenta do złożenia Najjaśn. Panu, z okazyi dnia Imienin Jego Ces. Mości, życzeń Izby. Sprawdzono dotąd 428 mandatów.

Sofia, 5 października. (*Tel. pr.*) Władze bułgarskie schwytały kilka tysięcy egzemplarzy panslawistycznych proklamacyj, jakie miały zostać rozdzielone między oficerów wszystkich garnizonów bułgarskich.

Sofia, 5 października. Krążą pogłoski, że Rossya w odpowiedzi swej, przesłanej W. Porcie, zgadza się na wysłanie rossyjskiego namiestnika w towarzystwie komisarza W. Porty do Bułgaryi i naznacza cztero-miesięczny termin do wykonania misyi, jaka ma być im poruczoną. Co do środków przymusowych, oświadcza Rossya w nocie, że nie przypuszcza ich potrzeby, skoro tylko W. Porta uzna wybór ks. Koburskiego za nielegalny i wezwie go do opuszczenia Bułgaryi, gdyż wybór jego nigdy uznanym być nie może. Ponieważ Rossya zmienia niektóre punkta noty tureckiej i nie odpowiada na wszystkie jej szczegóły, rokowania w tej sprawie będą trwać prawdopodobnie dalej.

Sofia, 5 października. Rządowi doniesiono, że w dniu wyborów, w przyszłą niedzielę, zamierzają na granicy zagraniczni emigranci a we wnętrzu kraju poplecznicy Karawełowa i Cankowa wywołać nieporządki, aby zademonstrować przed Europą anarchistyczny stan kraju i unieważnić tym sposobem wybory. Rząd poczynił zarządzenia celem utrzymania porządku i spokoju podczas wyborów i wysłał do podejrzanych powiatów wojsko.

Żandarmerya zetknęła się pod Trin z opryszkami, którzy umknęli za granicę do Serbii. Rząd upoważnił agenta dyplomatycznego w Belgradzie aby postarał się o ujęcie tychże u rządu serbskiego.

Belgrad, 5 października. Urzędownie stwierdzono, że ze 142 wybranych posłów, należy 65 do stronnictwa liberalnego a 71 do stronnictwa radykalnego. Doniesienia o miejscu i czasie zebrania się skupczyny, są przedwczesne.

Berlin, 5 października. (*Tel. pr.*) Jeden z redaktorów *Frankfurter Ztg.* miał interview z Crispim, który oświadczył, że ks. Bismarck zaprosił go z własnej inicyatywy do Friedrichsruhe, i że kwestya władzy świeckiej Papieża zupełnie nie była przedmiotem narad. Dalej oświadczył Crispi, że co do roli Włoch na Wschodzie, starają się one zapobiedz rozszerzaniu potęgi Rossyi ze względu na bezpieczeństwo morza Śródziemnego. Włochy sympatyzują z Bułgaryą i starają się utrzymać pokój, dlatego przyłączyły się do sojuszu austro-niemieckiego.

Frankfurt n. M. 5 października. Wczoraj wieczór przejechał tędy Crispi do Medyolanu.

Konstantynopol, 5 października Odpowiedź Rossyi na ostatnią notę turecką zawiera wzięcie do wiadomości z podziękowaniem oświadczenia W. Porty co do przyjęcia ważniejszych punktów propozycyj rossyjskich i wyraża życzenie, aby nie rossyjski komisarz był podporządkowany tureckiemu, lecz turecki rossyjskiemu książęcemu namiestnikowi. Spełnienie missyi ma być miasto w trzech, najmniej w czterech miesiącach dokonanem. Wybór księcia i udział rumelijskich deputowanych mają być pozostawione porozumieniu się Mocarstw. Tutaj uważają, że W. Porta jest skutkiem definitywnego zgodzenia się na Ernrotha, jako namiestnika, stanowczo zaangażowaną i obowiązana, w razie ewentualnej akcyi w Bułgaryi, do podjęcia inicyatywy.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po południ. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 15 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed południ. ze Lwowa godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisław-owa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec głównylwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 m. 25 po południ. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 października 1887.

Hotel George'a

Pp. S. Homolacz z Krakowa, O. Schnell z Firlejówki, J Rosenstock z Rusiatycz dr. G. Weiss von. Wallenstein z Wiednia, L. br. Erlanger z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. G. Kamiński z Dołhołuki, J. Schenker ze Złoczowa, W. Zuckerkandel ze Złoczowa, A. Niedenthal z Czerniowiec, J. Fischler ze Stanisławowa.

Hotel Angielski.

Pp. L. Horodyski z Rossyi, B. Wierzchlejski z Kabarowic, F. Markefka z Bukaresztu, W. Madejski ze Sambora, L. Zagórski z Przemyśla, J. Abgarowicz z Łuki.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 października 1887

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	216	50	220	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		223	50	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		280	—	285	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.		99	70	100	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		103	25	104	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.		95	50	96	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.		101	—	102	—
„ „ „ 4 pr. w. a.		96	—	97	—
„ „ „ 5pr. los. w 37 l.		101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		92	75	93	75
„ „ 4½ prc. „ „ 52		98	50	99	50
„ „ 4 prc. „ „ 56		92	25	93	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi			50	53	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi			44	47	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.			—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.		103	50	104	50
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr. w. a. I emisyi . .					
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa . . .		18	75	20	75
„ Stanisławowa .		31	—	34	—
6. Monety					
Dukat holenderski		5	82	5	92
Dukat cesarski		5	89	5	99
Napoleondor		9	68	9	98
Półimperyał		10	24	10	34
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	40	1	50
„ „ papierowy . .		1	10¼	1	12¼
100 marek niemieckich . . .		61	30	61	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 3 października 1887

I. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.25	81.45
luty-sierpień	81.25	81.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.45	82.65
kwiecień-październik	82.55	82.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.75	131.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.—	135.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.—	138.75
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.—
„ „ 1864 po 50 złr.	167 75	168.—
Renty Com. po 42 litr. austr. . . .	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 . .	96.20	96.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.10	112.30
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	103.25	103 75
Niższej Austryi	109.25	109 75
Siedmiogrodu	104.—	104.75
Węgier	104.25	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.—	113.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	283.—	283.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	567.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	879.—	880.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	392.—	394.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2572.—	2580.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	218.25	218.75
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. wa. war.	224.50	224 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	232.—	232.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	91 90	92.30
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.25	101.40
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.25	102.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	96.25	97.—
„ „ „ „ „ po 5 prc. . .	101.—	101 40
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.—	101.40
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.50	96.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	—.—	100.10
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. . .	101.70	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102 75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99 80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze . . .	100.70	101.30
Kolej północna po 100 zł. m. k. . .	100.25	101. —
„ „ po 100 zł. w. a. . .	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) .	100.20	1007.0
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884 . .	81.70	82.20
z r. 1884 . .	91.—	91.40
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. .	178.25	178.75
Clarego po 40 zł. m. k.	48.25	49.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	26.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.75	20.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.75	49 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	47.75	48 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.—	17.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	12.10	12.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	61 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60 60	61.20
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	69.75	70.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.—	41.70
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	49.50	49.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125.65	125 80
Paryż za 100 ft.	49.40 —	50 45.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95.—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.92 50	9.94 50
Rossyjski półimperyał	10.34.—	10.36.—
Talar związkowy	—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 4 października 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	25
„ „ „ w srebrze . .	82	40
Renta w złocie	112	25
5 prc. austr. renta marcowa	96	20
Akcye banku wiedeńskiego	879	—
„ „ kredytowego	283	70
Londyn	125	60
Napoleondor	9	2½
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	45½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 4698. (7068)

Celem zabezpieczenia dostarczania żywności dla tutejszo-sądowych więźniów na rok 1888, wyznacza się jawny przetarg w tutejszym sądzie na dzień 12 października 1887 od godziny 9 rano.

Przeciętna liczba więźniów dziennego żywienia wynosi 20. Poręczne 75 zł. aw.

Warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal, dnia 25 sierpnia 1887.

L. 6652. (7066 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku położonej; wedle wyk. hip. 226 tejże gminy Huczko, dłużników Wasyla i Maryi Seniczaków własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 245 zł., dnia 18 października i dnia 15 listopada 1887, każdym razem o godz. 10 rano li tylko za lub wyżej ceny 500 zł.

Gdyby niki ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 20 grudnia 1887 o godz. 10 rano, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że niestający za przystępujących do większości wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 21 kwietnia 1887 do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Byka z Dobromila, i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 30 lipca 1887.

L. 7677. (6997 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została przeciw gminie wyznaniowej izraelickiej w Kołomyi, o zapłacenie 5 rat po 510 zł. 30 ct. i należącego kapitału 79 1 zł. 99 ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki pod l. k. 25 na nadwórniańskiem przedmieściu w Kołomyi położonej, w dwóch na dzień 12 listopada i 9 grudnia 1887, każdym razem na godz. 10 z rana, wyznaczonych terminach.

Cenę wywołania stanowi suma 24077 zł. 40 ct., zaś wadyum kwota 2407 zł. aw.

Pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną.

Dla wszystkich niewiadomych wierzycieli a w szczególności Hersza Bera Senensieba, Zirli Hermann, Mortka Hermann i Betti Benies, kurator w osobie adw. dra Milgroma został ustanowionym.

Bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 18 sierpnia 1887.

L. 10142. (6933 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 400 zł. wa. z pn., odbędzie się na rzecz Jadwigi Treter w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 456 gm kat. Bochnia objętej, dłużniczki Lei Mozes, 2 Monderer własnej. w dwóch terminach, mianowicie, dnia 14 listopada i 15 grudnia 1887, każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. adw. dr. A. L. Serafiński w Bochni.

Wadyum wynosi 30! zł. 90 ct. w. a.

Bochnia, dnia 13 września 1887.

L. 2553. (6982 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje przymusową licytacyę 1/6 części realności pod l. 24 w Mostach wielkich położonej, wykazem hipotecznym 674 objętej, Izaaka Leimsieder własnej. celem zaspokojenia pretensyi Wysokiego Skarbu przeciw Izaakowi Leinsieder w kwocie 176 zł. 92 ct. z pn., w dniu 17 listopada i 22 grudnia 1887 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Akt ocenienia i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 20 września 1887 prawo zastawu nabyli, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, przez kuratora pana Józefa Tabińskiego, c. k. notaryusza w Mostach wielkich i przez edykta.

Mosty wielkie, dnia 20 sierpnia 1887.

Zl. 779. (7072 1—3)

Auszug aus der Kundmachung ddto. Lemberg, am 17. September 1887.

Am 17. Oktober 1887, um 10. Uhr Vormittags, wird bei dem k. k. Militair-Betten-Magazine in Lemberg, eine öffentliche Verhandlung bei Entgennahme schriftlicher und mündlicher Anbote abgehalten werden.

Die Sicherstellung umfaßt nachstehende Arbeits-Leistungen für das Solarjahr 1888, welche bei günstigen Preisen mit Geuehmigung des k. k. Reichs-Kriegs-Ministeriums auch auf mehrere Jahre hint-angegeben werden können.

1. Beim k. k. Militair-Betten-Magazin in Lemberg.

a. Bettensorten-Reinigung durch die Walke.

b. Reparatur der eisernen Bettstellen und beschlagenen Bretter, nebst Beistellung der hinzu nöthigen neuen Eisenbestandtheile.

c. Reparatur der hölzernen Bettstellen und Beistellung der hiezu erforderlichen neuen hölzernen und eisernen Bestandtheile.

d. Das Anstreichen der hölzernen Bettstellen mit braungelber Oehlfarbe.

e. Umheften der Roßhaar und Holzfaser-Matratzen, Roßhaar-Kopfpölster und Heften der Offiziers Strohsäcke, eventuell auch Beistellung des Roßhaares nach Kilogramm.

2. Beim k. k. Filial-Betten-Magazin in Złoczów, Jaworów und Stryj.

a. Wasch- und Walkreinigung von Bettensorten und Ausbesserung derselben.

b. Reparatur der eisernen Bettstellen nnd beschlagenen Bretter nebst Beistellung der hiezu nöthigen neuen Eisenbestandtheile.

c. Reparatur der hölzernen Bettstellen und Beistellung der hiezu nöthigen neuen hölzernen und eisernen Bestandtheilen.

d. Das Anstreichen der hölzernen Bettstellen mit braungelber Oehlfarbe.

3. Beim k. k. Filial-Betten-Magazine in Żółkiew.

a. Wasch- und Walkreinigung von Bettensorten dann Ausbesserung derselben.

b. Reparatur der hölzernen Bettstellen und Beistellung der hiezu nöthigen neuen hölzernen nnd eisernen Bestandtheilen.

c. Das Anstreichen der hölzernen Bettstellen mit braungelber Oehlfarbe

In auswärtigen Filial- Stationen müssen die bezüglichen gehörig gestempelten und mit dem vorgeschriebenen Vadium versehenen Offerte bis 13. Oktober 1887, um 11. Uhr Vormittags beim betreffenden k. k. Militair Stations-Kommando eingebracht werden, welche uneröffnet an das k. k. Militair-Betten-Magazin in Lemberg befördert uud am allgemeinea Verhandlungstage von der Vehandlungs Komission zur Amtshandlung präsentirt werden.

Alle übrigen Bedingnisse sowie Auskünfte betreff der Beibringung des Saliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses können bei den Militair-Betten-Mogazinen in den genannten Stationen eingesehen werden.

Vom k. k. Militair-Betten Magazin in Lemberg

L. 9561. (7029 1—3)

C. k. sad powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że dnia 9 listopada i 21 grudnia 1887, każdym razem o 10 godz. rano, odbędzie się w budynku sądowym publiczna sprzedaż realności pod n. 170 tab. 280 i pod n 469 i n. 281 w Tyśmienicy położonych, jak Dom. III pag 42 n. 13 haer, jak Dom. III pag. 16 n. 3 haer i Dom III pag. 54 n. 5 haer, na imię Berla Weinreba zaintabulowanych, na rzecz Aleksandra Nussbauma pto 1100 zł. z pn. Cenę wywołania każdej z osobna sprzedać się mających realności stanowi cena szacunkowa dla realności n. 280 kwota 2000 zł., dla realności n. 281, 70 zł., a dla realności nr. 469 kwota 130 zł. aw. Na pierwszym terminie realności te tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową a na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną. Wadyum dla realności nr. 280 200 zł., nr. 281 7 zł., nr. 469 13 zł. aw., czyli w łącznej kwocie 220 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieobjętych mas spadkowych po śp. Eisigu Normand, Leibie Wirth, Salamonie Lieberman, Leibie Popper, Wolfie Friedman, Elisze Sali, Feige Langer, Gitter Friedman, Małce Friedman, i Efroimi Friedman, jako wierzycieli hipotecznych, tudzież dla niewiadomych z miejsca pobytu i z życia wierzycieli hipotecznych Taube Holder, Teodora Filoc, Schifre Popper, Cirl Langer, Sary Beile Langer, Breine Bartfeld, Gittel Bardfeld, Josic Friedman, Czarna Fredman, Ettie Friedman, Meszulima Popper, Szmerla Friedman, Judy Friedman, Schaje Kalman Langer i Leiby Friedmana, jakoteż dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek bądź powodów doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Teofila Witosławskiego, c. k. notaryusza w Tyśmienicy.

Tyśmienica, 20 września 1887.

L. 12019. (7062 1—3)

W dniu 27 października 1887, o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. kons. 29 w Maksymowicach położonej, wykazami hip. 19, 118 i 119 księgi gruntowej, gminy Maksymowice objętej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędrzejowi Demczyszynowi lub Demków o 6 rat po 11 zł. 76 ct. i resztującego kapitału 178 zł. 39 ct. i 17 zł. 98 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 407 zł. 50 ct., wadyum 20 zł. 39 ct. a. w.

Na powyższym terminie realność nawet poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Sambor, 17 września 1887.

L. 37151. (7079 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, a mianowicie 2 oat po 106 zł. 50 ct. z pn., i kosztów sądowych w kwocie 16 zł. 12 ct., odbędzie się dnia 8 listopada i 6 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 11 przed południem, przymusowa licytacya do Mariem Goldhammer, wedle wyk. hipot. l. 134 należącej realności pod l. k. 183¾ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 5.500 zł., lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 550 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 23 sierpnia 1887, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Dzięgdzielewicz kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Paździera mianowany został.

Lwów, dnia 17 września 1887.

L. 18717. (7077 1 - 3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie przeprowadzi na dniu 10 listopada 1887 o godzinie 11 przed południem w ts. sali rozpraw przymusową licytacyę realności, pod l. k. 698¼ we Lwowie położonej, wedle Dom. 102 p. 388 n. 25 haer., Maryana Bołdeskula własnej, na zaspokojenie pretensyi Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw niemu w kwocie 149 zł. 10 ct. a. w. z pn. wywalczonej.

Realność ta sprzedaną będzie za jakąkolwiek cenę, nawet niżej ceny wywołania 10.000 zł. a. w.

Wadyum 500 zł. a. w.

Warunki licytacyjne i ekstrakt tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Lwów, dnia 10 września 1887.

L. 4953. (6945 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 12 zł i t. d. w dniu 11 października 1887 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 26 w Bodranowie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania 1880 zł.

Zakład 188 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 28go sierpnia 1886 do hipoteki weszli, do rąk kuratora, notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 28 lipca 1887.

L 2677. (7046 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Załościach podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Józefa Wachsa w kwocie 1.200 zł. wa. zpn. odbędzie się na dniu 23 listopuda 1887 i na dniu 23 grudnia 1887 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności w Łukawcu położonej, wedle wyk. hip. l. 37 księgi gruntowej Łukawiec Aleksandra Jastrzembowskiego własnej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 4484 złr. 75 ct. w. a, zaś wadyum wynosi 448 zł. 47½ ct wa.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

O tem zawiadamia się strony do rąk własnych, zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby prawo zastawu na sprzedać się mającej realności po d. 21 kwietnia 1887 nabyli a którymby uchwała sprzedaż onej dozwalająca, lub póżniejsza, wcześnie lnb nawet wcale doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego kuratora Jędrzeja Kwaśnickiego z Załoziec.

C. k. sąd powiatowy.

Załośce, dnia 8 lipca 1887.

L. 361. (7043 1—3)

Dnia 19 października, 16 listopada i 14 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczną przymusową licytacyę realności pod lk. 29 w Borszowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 73 Jana i Anny Pawełków własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Naftalego Helmreicha w kwocie 50 zł.

Cena wywołania 619 zł.

Wadyum 61 zł. 90 ct.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypanek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14go grudnia 1887, o godzinie 3ciej po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że nie stawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli; kuratorem niewiadomych lub nienależycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, dnia 12 lutego 1887.

Zl. 4013. (6943 1—3)

Das k. k. Obertyner Bezirksgericht giebt hiemit bekannt, das behufs Einbringung der Executionskosten pr. 10 fl. 65 kr. ö. W sNG. die keinen Tabularkörper bildenden dem Schuldner Wasyl German Stefana, eingenthümlich gehörigen zu Dzurków gelegenen Grunstücke Parz. Nr. 2081/2, 2082/2, 2083/2, 2242/2 und 2594 zu Gunsten des Moses Neufeld in zwei Terminen d. i. den 7 November 1887 und 7 Dezember 1887, jedesmahl um 10. Uhr Vormittags hiergerichts beim ersten Termine nur um oder über beim zweiten Termine auch unter den Schätzungswerth an den Meistbiethenden veräußert werden.

Als Ausrufungspreis wird der Schätzungswärth pr. 38 fl. festgesetzt.

Vadium beträgt 3 fl. 80 kr.

Das Pfändungs nnd Schätzungsprotokoll als auch die Lizitationsbedingnisse sind in hg. Registratur zur Einsicht.

Obertyn, 30 Juli 1887.

L. 6223. (7076 1—3)

S p r o s t o w a n i e

W edykcie z dnia 23 czerwca 1887 l. 2517, umieszczonym w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej nr. 209, 210 i 211 pod l. ins. 6362, wydrukowano mylnie, że sprzedać się mająca realność Stefana Kuczery własna, pod l. k. 55, położona jest w Łuchorczycach zamiast Zuchorzycach, co się niniejszem prostuje.

C. k. sad powiatowy.

Winniki, dnia 25 września 1887.

L. 6866. (7065 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadzie rybotyckiej położonej, wedle w h. 21 tejże gm. Posady rybotyckiej, dłużnika Jędrzeja Fizio własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 48 zł., dnia 25 października 1887 o godzinie 10 rano także niżej ceny szacunkowej 410 zł.

Wadyum wynosi 20 zł. 50 ct. aw.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanowił sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest, po dniu 20 maja 1885 do tabuli weszli, kuratorem p. Antoniego Richtera.

Dobromil, dnia 29 lipca 1887.

L. 15450. (6894 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego rolnego przeciw Iwanowi Antonikowi o zapłacenie kwoty 195 zł. a. w., przeprowadzoną zostanie na dniu 4 listopada i na dniu 5 grudnia 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem, w sądzie biuro 27 przymusowa sprzedaż połowy realności, dłużnika własnej, w Nowosiółkach pod l. k. 48 położonej, wyk. hip. l. 116 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 455 zł.

Wadyum 46 zł.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, dnia 27 sierpnia 1887.

L. 2206. (6895 3—3)

W dniu 15 listopada, 13 grudnia 1887 i 10 stycznia 1888, o 10 godz. rano w tut. sądzie przymusowo sprzedaną będzie realność pod l. k. 84 w Skrzydlny położona, wyk. hipot. l. 79 objęta, Jana i Anny Pazdurów własna, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 21 rat po 12 zł. i jednej raty 12 zł. 16 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Wysockiego w Mszanie dolnej.

C. k. sąd powiatowy.

Mszana dolna, 30 lipca 1887.

L. 5301. (6896 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kred. ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 zł., odbędzie się w tut. sądzie w dniu 21 listopada 1887, o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 74 w Ubiszynie położonej, lwh. 56 objętej, Tadeusza Krokosa własnej, przy którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł. Wadyum 80 zł.

Ekstrakt hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Gottlieba w Jarosławiu.

C. k. sąd powiatowy.

Przeworsk, 8 sierpnia 1887.

L. 5172. (6942 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołumicach przeprowadzi celem zaspokojenia należytości Mojżesza Rittermanna, jako prawonabywcy Katarzyny Orłowej i Maryanny Krzyściównej w kwocie 450 zł. wa. z pn., egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realnouci pod n. k. 95 w Niepołomicach na Podtżarbiu położonej, a własność tabularną dłużśika Antoniego Krzycicy stanowiącej, w grzech terminach licytacyjnych, dnia 31 października, 30 listopada i 30 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej połowy realności wynosi 466 zł. aw., wadyum zaś 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny rej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 9 września 1887.

L. 8802. (6973 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 109 zł. 54 ct., publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Radocynie, pod nk. 119 położonej, dłużnika Dmitra Turka własnej, w dwóch terminach na dzień 31 października i 28 listopada 1887, każdym razem o godz. 10 rano, w Gorlicach.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dra Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 20 sierpnia 1887.

L 8636. (6972 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 27 rat po 18 zł., publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Krygu, pod nk. 30 położonej, wyk. hip. l. 27 objętej, masy spadkowej Ludwi a Karpia własnej, w dwóch terminach, na dzień 31 października, 28 listopada 1887, każdym razem o godz. 10 rano, w Gorlicach.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzyciel ustanawia się adw. dra Neumana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 20 sierpnia 1887.

L. 17049. (6948 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego w myśl ustawy z dnia 17 lipca 1862 (dz. u. p. nr. 55) i ustawy z dnia 8 maja 1875 (dz. u. p. nr. 85) a to na przeciąg roku 1888, lub też na lata 1888, 1889 i 1890, z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1888, 1889, 1890, ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującemi warunkami.

1) Do dzierżawy przypuszcza się kazdego, króry wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2) Kaucya na zabezpieczenie dzierzawy złożyć się mająca może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących złożoną

3) Zastępcy winni przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie się wykayać.

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10-prc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 18 października 1887 do godziny 12 w południe.

5) O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też w wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

WYKAZ.

L. porząd.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami mianowicie:	Cena fiskalna opłacać się mającego podatku Złr.	ct.	Wadyum złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi	Uwaga
1	Pobór podatku konsumcyjnego od wyszynku wina moszczu winnego i owocowego.	Nawarya.	10	—	1	Dnia 19 października 1887 od godziny 10 rano do 2 z południa w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie.	
2		Lwów „Rajon" z 36 miejscowościami.	1600	—	160		
3		Bóbrka z 5 miejscowościami.	100	25	10		
4		Chodorów z 2 miejscowościami.	110	50	11		
5		Strzeliska z 19 miejscowościami.	42	75	4		
6		Żydaczów z 4 miejscowościami.	43	20	4		
7		Kulików z 33 miejscowościami.	5	—	1		
8		Żółkiew.	85	—	8		

Z c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 20 września 1887.

L. 24896. (6950 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież od wyszynku i drobnej sprzedaży wina, moszczu winnego i owocowego na lata 1888, 1889 i 1890, a to albo na jeden rok, albo bezwarunkowo na trzy lata, albo wreszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na następny drugi i trzeci rok, a mianowicie:

Liczba bieżąca	w okręgu dzierżawnym	Klasa taryfy od mięsa	Cena wywołania od mięsa złr.	ct.	od wina złr.	ct.	Licytacya odbędzie się w ck. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu od 9tej godziny rano do 2giej godz. po południu dnia
1	Brzeżany		9613				20 października 1887
2	Kozowa	III	1420		60		24 października 1887
3	Czortków	III.	3262		260		25 października 1887
4	Jagielnica	III	2161	72	86	12	26 października 1887
5	Budzanów	III.	2040		36		27 października 1887
6	Husiatyn	III.	2807		277	17	28 października 1887
7	Złotniki	III	1240				31 października 1887
8	Grzymałów	III.	2618		106		3 listopada 1887
9	Tarnopol		25517				4 listopada 1887
10	Probużna	III	2361		100	70	7 listopada 1887

Wadyum wynosi 10-prc. ceny wywołania i ma być przy ustnej licytacyi złożone do rąk komisarza, licytacyę przeprowadzającego.

Pisemne oferty, w 10-prc. wadyum zaopatrzone, można wnieść do 2giej godziny po południu, dnia termin dotyczącej licytacyi poprzedzającego, do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu. Każda oferta pisemna ma opiewać tylko na jeden okręg dzierżawny.

Pobór podatku konsumcyjnego od mięsa uskutecznia się w Brzeżanach według drugiej klasy a w Tarnopolu według pierwszej klasy taryfy, zaś w wszystkich innych miejscowościach okręgów dzierżawnych według trzeciej klasy taryfy.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości, do każdego pojedynczego okręgu należących, można przejrzeć w tarnopolskiej ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 24 września 1887.

L. 17948 (6947 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. ust. p. nr. 60) na lata 1888, 1889, i 1890 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na trzy lata, to jest 1888, 1889, 1890, ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującemi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2) Kaucya, na zabezpieczenie dzierżawy złożyć się mająca może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących złożoną.

3) Zastępcy winni przy licytacyi pełnomocnictwem, legalizowanem sądownie lub notaryalnie się wykazać.

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10% wadyum, należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 19 października 1887 do godziny 12 w południe.

5) O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości, w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie lub też wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

WYKAZ.

Liczba por.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami, mianowicie	Cena fiskalna opłacać się mającego podatku złr.	ct.	Wadyum złożyć się mające złr.	Dzień miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi	Uwaga
1	Pobór podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa.	Dawidów z 8 miejscowościami.	100	—	10	Dnia 20go. października 1887 od godziny 10 rano do 2giej z południa w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.	
2		Nawarya z 25 miejscowościami.	700	—	72		
3		Gródek z 46 miejscowościami.	7500	—	750		
4		Chodorów z 31 miejscowościami.	1306	—	130		
5		Strzeliska z 19 miejscowościami.	900	50	90		
6		Żydaczów z 21 miejscowościami.	850	—	85		
7		Kulików, z 33 miejscowościami.	2075	—	207		

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 20 września 1887.

L. 12526. (6949 3—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych, niżej poszczególnionych, na czas trzech lat t. j., 1888, 1889 i 1890, bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok, t. j. 1889 i 1890, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku w dniach niżej oznaczonych, publiczna licytacya.

Wadyum wynosi 10-prc. ceny wywołania rocznego czynszu.

Pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum, winny być wniesione do godziny 1szej po południu, dnia poprzedzającego ustną licytacyę dotyczącego przedmiotu dzierżawnego do rąk Naczelnika sanockiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, do pojedynczych okręgów dzierżawnych należących, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, jakoteż we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej sanockiego powiatu.

L. p.	Okręg dzierżawny i ilość miejscowości	Klasa taryfy	Cena wywołania czynszu dzierżawnego od wina zł.	ct.	od mięsa złr.	ct.	Licytacya odbędzie się w ck. pow. Dyrekcyi skarbu w Sanoku dnia	o godzinie	Uwaga
1	Baligród z 77 miejscow	III	70	—	651	—	24-X 1887	9-12 prz. p.	
2	Dobromil z 45 miejsc	„	321	53	—	—	24 X 1887	dtto	
3	Dembowiec z 10 miejsc.	„	20	—	—	—	24 X 1887	dtto	
4	Kotarzyce z 8 miejsc.	„	51	—	685	—	5-X 1887	3-6 po poł.	dzierżawa ma trwać od 1-1 1888 do końca grudnia 1888.
5	Krosno z 42 miejscow	„	91	—	—	—	25-X 1887	dtto	
6	Lisko z 29 miejscow.	„	616	—	2675	10	25-X 1887	dtto	
7	Lutowiska z 27 miejsc.	„	87	—	—	—	26 X 1887	9-12 prz. p.	
8	Olpiny z 4 miejscow.	„	22	10	—	—	26 X 1887	dtto	
9	Rybotycze z 22 miejsc.	„	—	—	255	—	26 X 1887	dtto	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sanok, dnia 20 września 1887.

L. 3336. (6934 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Kohna w kwocie 20 zł. z pn., rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod l. k. 93 w Dulibach, dłużniczki Anny Łesyk własnej, w terminach dnia 31 października i dnia 1 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi 57 zł., zaś wadyum 5 zł. 70 ct.

Na tych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Gdyby sprzedaż na pierwszych terminach nie nastąpiła, wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 1 grudnia 1887, o godzinie 4 po południu, na który wszystkich wierzycieli pod rygorem § 148 u. s. się wzywa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, dnia 26 lipca 1887.

L 8552. (6928 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną został. w celu ściągnięcia kwoty 41 zł. 13 ct. wa. zpn. 41 zł. 13 ct. i 591 zł. 42 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Pinkasa Pinslera w Kołomyi pod n. 285 m. położonej w jednym na dzień 4 listopada 1887 o godzinie 10tej przed południem w biórze IX. naznaczonym terminie pod warunkami ułatwiającemi, że pomieniona realność na tym terminie i poniżej ceny szacunkowej w kwocie 1300 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 65 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć. że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Maramorosza został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 1 września 1887.

L. 2647. (7017)

Obwieszczenie dzierżawy.

Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się							na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia				Poręczne za artykuł		UWAGA
dnia		w stacyi	w urzędzie	dla stacyi dzierżawnej	na czas od	na czas do	Chleb á 840 gramów porcyj	Owies á 3360 gramów porcyj	Owies á 4200 gramów porcyj	Owies á 5040 gramów porcyj	Chleb złotych	Owies złotych	
14	października 1887, o 10tej przed poł.	Tarnowie	c. k. magazynu potrzeb wojskowych	Nowy Sącz	1 stycznia 1888	końca grudnia 1888	350	8	—	—	400	30	Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie: a. większą ilość, mogącą w danym razie wypaść aż do 25-prc. potrzeby, obliczonej dla garnizującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony kraj.; b. potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych; c. w danym razie większą potrzebę w czasie koncentracyi wojsk, która nastąpi w celu ćwiczenia w r. 1888. d. potrzebę dla przemarszu podług art. IV (A—a) zeszytu warunkowego z 1go października 1887 r., jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość do oddania dla przemarszów.
17		Rzeszowie		Głogów			166	7	149	—	240	800	
				Trzęsówka			166	7	149	—	240	800	
20		Krakowie	ck. Intendantury I-go korpusu	Wadowice			630	8	140	76	700	100	
				Kenty			160	8	150	—	250	800	
25		Jarosławiu	c. k. magazynu potrzeb wojskowych	Żołynia			166	7	149	—	240	800	
26		Przemyślu		Sanok			385	10	—	—	550	50	
				Krakowiec			166	7	149	—	250	850	

Poszczególne określenia:

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostateczzie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w regestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo - przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom, trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k starostwa powiatowe).

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo - przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stemplowej na 50 ct., w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądano ma być przesłane do tej władzy, w której lokalu urzędowym rozprawa ma się odbyć.

Na takie podanie wystawioną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłoej, względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy wymienionej przez wnoszącego podanie; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu, poprzedzającym rozprawę do tej władzy, która ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Pisemne oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10tej przed południem; później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty nie będą uwzględnione.

Oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, będą również usunięte.

Skrobania nie mogą się znachodzić w ofercie, także należy unikać o ile możności wszelkich poprawek. Jeżeli jednak mimo to zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen, oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami. Złożone poręczne ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione.

3. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych, w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowia, Jarosławiu i Przemyślu, gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z dnia 1go października 1887.

Powyższe władze mogą także wydawać bezpłatnie blankiety, drukowane na oferty.

4. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

5. Podania cen na artykuły spożywcze, mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV zeszytu warunkowego.

6. Do tawa ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

7. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

8. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

9. Licytant dzierżawy chleba w Wadowicach jest obowiązany użytkować na czas trwania kontraktu z urzędowych lokali piekarni i rekwizytów, jakie się w wymienionej stacyi znajdują i zabezpieczyć od ognia lokale piekarni własnym kosztem do wysokości 2.000 złr.

Czynsz najmu za lokale piekarni wynosi 10 zł. a za rekwizyta 1 zł. miesięcznie.

10 Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z 1 października 1887.

Oferty, niezawierające tego oświadczenia, nie będą uwzględnione; zarówno będą usunięte wszelkie oferty, które nie są dokładnie podług przepisanego poniżej podanego formularza ułożone.

Z c. k. Intendantury I-go Korpusu.

Kraków, dnia 1 października 1887 r.

Offerts-Formulare.

OFFERT.

50 kr. Stempel

Eventuell Stampiglie des Offerenten

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung I. Nr. 7743 vom 1 October 1887 für die Arrendirungs-Station . . . . . .

1 Portion Brot á 840 gramm zu . . . . Kr. sage! . . . . . . Kreuzer
1 Portion Hafer á 3360 gramm zu . . . . Kr. sage! . . . . . . Kreuzer

auf die Zeit vom 1 Jänner 1888 bis 31 Dezember 1888 abgeben, die Durchmarschverpflegung nach den Punkten*) . . . des Artikels IV des Arrendirungs-Bedingniss Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . fl. bestehend in . . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prozentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres - Verwaltung das Recht, eine dies Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arrendirungs-Verdienstes durchzuführen. Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingniss-Hefte ddto . . . . am 1 October 1887 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der/des . . . . zu . . . . . wird mein Solidität- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt dem k. k. Militär-Verpflegs-Magazine in . . . . . übermittelt werden.

. . . . . am . . ten October 1887.
Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten
wohnhaft in . . . .

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) und beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV des Bedingniss-Heftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigket an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen: Offert infolge Kundmachung vom 1 October 1887 zu der Verhandlung am . . . ten October 1887.

L. 1070. (7009 2—3)

Dnia 24 października 1887, 23 listopada 1887 i 29 grudnia 1887 zawsze o 10 godzinie przed południem odbędzie się w podpisanym sądzie przymusowa licytacya realności włościańskiej dłużnika Dmytra Marcinowego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 16 rat po 9 zł. i reszty kapitału 78 zł. 90 ct. wa. zpn.

Cena szacunkowa 300 zł. wa.

Zakład 30 zł. wa.

Bliższe warunki i akt opisania w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dolne, 30 kwietnia 1882.

L. 11959. (7000 2—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Towarzystwa kredytowego w Brodach w ilości 108 zł. 40 ct z pn., przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Herscha Barascha, połowy realności, ciało hipoteczne stanowiącej, pod l. wykazu 41 gminy katastralnej Brody na 402 zł. ocenionej, na dniu 25 października, 13 grudnia 1887 i 8 lutego 1888, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 20 zł. 1 ct. aw. — W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 28 lipca 1887.

L. 21605. (6994 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsum. od mięsa w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1888, z prawem przedłużenia tej dzierżawy w razie niewypowiedzenia w terminie na następny drugi i trzeci rok, to jest, na rok 1889 i 1890, ewentualnie bezwarunkowo na przeciąg trzech lat to jest od 1go stycznia 1888 do końca grudnia 1890, odbędzie się publiczna licytacya w dniach 18 i 19 października 1887 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Oferty pisemne, zaopatrzone we wadium, równające się dziesiątej części ceny wywołania, mogą być wniesione najdalej dnia poprzedniego przed licytacyą do drugiej godziny po południu na ręce Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Pozycya	Okręg dzierżawny	Ilość do tego okręgu należących miejsc.	Powiat urzędu podatkowego	Cena wywołania		Licytacya będzie przedsięwziętą w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie		Uwaga
				zł.	ct.	dnia	o godzinie	
1	Dębica	34	Ropczyce	4518	34	18 października 1887	10tej przed południem	Wszystkie okręgi dzierżawne należą do III klasy taryfowej
2	Grodzisko	9	Łańcut	802	18			
3	Kańczuga	22	Łańcut	1715	—			
4	Łańcut	14	Łańcut	5732	—			
5	Leżajsk	18	Leżajsk	2450	50			
6	Majdan	17	Kolbuszowa	1328	98			
7	Przeworsk	23	Łańcut	4220	—	19 października 1887		
8	Radomyśl	29	Tarnobrzeg	717	—			
9	Strzyżów	21	Strzyżów	1612	—			
10	Tarnobrzeg	33	Tarnobrzeg	2652	—			
11	Tyczyn	20	Rzeszów	1875	—			
12	Ulanów	31	Nisko	1691	—			

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Rzeszów, dnia 26 września 1887.

L. 27942 (6993 2—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI

przedsiewziąść w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie się mającej celem wydzieżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocewego w peniżej oznaczonych okręgach dzierżawnych na lata 1888, 1889 i 1890 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia w pierwszym lub drugim roku dzierżawy na następne lata 1889 lub 1890.

L. p.	Okręg dzierżawny.	Ilość miejscowości należących do każdego okręgu dz.	Przedmiot dzierżawny	Klasa taryfowa	Cena fiskalna		Czas przedsięwięcia licytacyi.	Miejsce w którem licytacya przedsięwziętą zostanie.	Uwaga.
					złr.	ct			
1	Bolechów.	30	mięso	III	4312		dnia 18 października 1887 od god. 9 z rana do god. 2 po południu.	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Stanisławowie.	
2	Buczacz.	38	mięso	III	6912				
3	Halicz.	31	mięso	III	1609				
4	Monasterzyska	29	mięso	III	3629	90	dnia 19 października 1887 od god. 9 z rana do god. 2 po południu.		
5	Rohatyn.	53	mięso	III	2450	24			
6	Stanisławów.	39	mięso	II i III	23500				

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę dotyczącego przedmiotu dzierżawnego doNaczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Te nadaże pisemne muszą jednak być zaopatrzone w wadyum w kwocie równającej się dziesiątej części ceny wywołania, w gotówce lub w tutejszo państwowych obligacyach, lub też w innych efektach wartościowych, które jako kaucya przyjmowane być mogą muszą wyrażać ofiarowaną kwotę czynszu dzieżawnego tak liczbami jakoteż słowami, i nie mogą zawierać zadnego zastrzeżenia, któreby z warunkami dzierżawnemi nie było zgodne.

Bliższe warunki dzierżawne mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, jakoteż w nadzorach straży skarbowej okręgu Stanisławowskiego w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Stanisławów, dnia 26 września 1887.

L. 3716. (7006 2—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż dnia 31 października 1887 i 28 listopada 1887 o godz. 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności, w Zawadzie Szembek położonej według l. w. h. 103 ks. gr. tejże gminy Szymona Judy Szałasa recte Świątka własnej, na rzecz Zofii Zawalskiej, pto 25 zł.

Cena wywołania 216 zł. 74 ct. aw.

Wadyum wynosi 22 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 122. (7010 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, przeciw małoletnim spadkobiercom Stefana Prystasza, pto 15 rat po 9 zł. i reszty kapitału w kwocie 73 zł. 6 ct. a. w., w dniach 24 października, 23 listopada i 29 grudnia 1887, publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 2 w Stefkowie położonej, wykazem hipotecznym l. 15 księgi gruntowej, gminy Stefkowej objętej, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszym sądzie z ceną wywołania 250 zł. a zakładem 25 zł. przeprowadzoną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przeglądnąć.

Utrzyki dolne, dnia 31 stycznia 1883.

L. 6660. (7005 2—3)

Dnia 3 listopada 1887, o godzinie 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod l. k. 80 w Baszni górnej położonej, dłużnika Michała Malca własnej, wyk. hip. 380 objętej, w sprawie i na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego pto 350 zł. a. w., za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznanych p. Ignacy Szydłowski.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Lubaczów, dnia 1 września 1887.

L. 29782. (6376 2—3)

K. k. Landesgericht in Lemberg macht hiemit kund, dass in Folge Gesuches der deutschen Hypothekenbank in Sachsen Meinigen de praes. 14 Juli 1887 Z. 29782 zur Hereinbringrung der ersiegten Beträge pr. 1925 Thaler per. Crt. in effectiver klingender Münze sng und 54.450 Thaler pr. Crt in gleicher Münze sng. die zwangsweise Relicitation der früher der Leokadya Semetkowska, gegenwärtig dem Mendel Piepes eigenthümlich gehörigen, in Lemberg sub. Nr. 56 neu 45 alt Stadt gelegenen Realität zu Gunsten der deutschen Hypotekenbank in Sachsen-Meiningen bewilligt wurde. Diese Licitation findet in einem einzigen Termine u. zw. am 3. November 1887 um 10 Uhr Vormittags im hg. Verhandlungssaale statt, bei welchem die feilzubietende Realität auch unter dem durch die gerichtliche Schätzung ermittelten Ausrufspreise verkauft werden wird. Den Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 86404 fl. 24 kr ö. W., das Wadium, welches 10 prc. des Ausrufspreises ausmacht, beträgt 8640 fl. 42 kr. ö. W. oder in runder Summe 8600 fl. ö. W.

Der Grundbuchsauszug der zu versteigernden Realität und die sonstigen Licitationsbedingnisse sind in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen oder in Abschrift zu erheben.

Für den dem Wohnorte und Leben nach unbekannten Isak Richter und für alle jene Gläubiger, die nach dem 7. Juli 1887 d. i. nach dem Tage der Ausfolgung des ergänzten Tabular - Extractes auf die zur Feilbietung gestellte Realität ein bücherliches Pfand oder sonstiges dingliches Recht entweder schon erwirkt haben oder erst erlangen sollten, oder denen der vorstehende Feilbietungs- der sonstige Bescheide nicht gehörig zugestellt werden könnten, wird der Adw. dr. Szwedzicki mit Substitution des Adwokaten dr. Bliziński zum Curator bestellt.

Lemberg, am 28 September 1887.

L. 9. (7038 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dynowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie kosztów 5 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Konstantego Łukasiewicza, przymusowa sprzedaż dwóch stajń z realności 269 w Dynowie, Franciszka Barańskiego własnej, w dniach 17 października, 14 listopada 1887, zawsze o 10 rano z tem, iż na pierwszym terminie stajnie te tylko za cenę wywołania 120 zł., lub wyżej ceny tej, zaś na drugim także niżej takowej sprzedane zostaną.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania, można w registraturze przejrzeć.

Dynów, dnia 3 września 1887.

L. 5176. (7046 2—3)

Dnia 19 października, 16 listopada i 14 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 46 w Młodowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 7, 33, 35 Seńka Hryniszyna własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, w kwocie 227 zł, 95 ct.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14 grudnia 1887, o godzinie 3ciej po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli kuratorem niewiadomych lub nie należycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono p. Adolfa Medweckiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, dnia 28 września 1886.

L. 7380. (7039 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łopusznicy pod lk. 29 położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, dłużnika Jędrzeja Onyły własnej, na zaspokojenie pretensyi Markusa Rotha w kwocie 75 zł., dnia 18 października, 15 listopada i 20 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej, jednak nie niżej sumy 250 zł.

Wadyum wynosi 45 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i akt opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie zawiadamia sąd dla wierzycieli późniejszych, lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być niż mogła, że ustanowiono dla nich kuratorem p. adw. dra Byka.

Dobromil, dnia 19 lipca 1887.

L. 898. (7040 2—3)

Dnia 19 października, 16 listopada i 14 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności w Wielunicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 64 Maryi Koniczkowskiej własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Karwańskiego, w kwocie 80 zł.

Cena wywołania 770 zł.

Wadyum 77 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14 grudnia 1887, o godzinie 3ciej po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że nie stawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli. Kuratorem niewiadomych lub nie należycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medneckiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, dnia 19 lutego 1887.

L. 5131. (7042 2—3)

Dnia 20 października, 17 listopada i 15 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 3 w Młodowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 79, Jacka Senczynynego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego rolnego w kwecie 120 zł.

Cena wywołania 1742 zł. 60 ct.

Wadyum 174 zł. 26 ct.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 15go grudnia 1887, o godzinie 3ciej po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że nie stawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli; kuratorem niewiadomych lub nienależycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, dnia 10 grudnia 1886.

Kundmachung.

Am 12ten Oktober 1887, um 11 Uhr Vormittags wird beim k. k. Militär - Verpflegs - Magazine zu Tarnopol eine öffentliche Verhandlung wegen Sicherstellung der arrendirungsweisen Abgabe nachbezeichneter Verpflegs-Artikel auf die Zeit vom 1 Jänner bis Ende August und Ende Dezember 1888 an die in nachfolgenden Stationen dislozirten k. k. Truppen, abgehalten werden, und zwar:

a) Erforderniss für Garnisonsorte:

für die Arrendirungs-Station	mit den Concurenz-Orten	auf die Zeit von	auf die Zeit bis	täglicher Bedarf: Brod à 840 Gr (Portionen)	täglicher Bedarf: Hafer à 3360 Gr. (Portionen)	monatlicher Bedarf: hartes Brennholz im Winter (Kubikmeter)	monatlicher Bedarf: hartes Brennholz im Sommer (Kubikmeter)	Vadium für Brod (Gulden)	Vadium für Hafer (Gulden)	Vadium für Brennholz (Gulden)	Anmerkung
Trembowla		1ten Jänner 1888.	31 Dezember 1888.	166	194	—	—	150	700	—	Der Kontrahent wird verpflichtet, ausser dem nebenbezifferten Erfordernisse, auch noch das erforderliche Brod und den Hafer aus Anlass der jährlichen Truppen Uebungen, abzugeben.
Strusów	Bernadówka			166	194	—	—	150	700	—	
Czortków				355	—	—	—	350	—	—	
Zaleszczyki				30	—	—	—	30	—		
				166	—	—	—	150	-	—	
Zbaraż	Czernichowce		31. August 1888.	—	—	18	6	—	—	30	
Bogdanówka	Kamionki			—	—	18	6	-	—	30	

b) für Durchmärsche dreimal im Monate abzugeben:

Bis zu 300 Brod- und 300 Haferportionen, wenn dieser Bedarf wenigstens 24 Stunden vorher dem Arrendator bekannt gegeben wird.
„ „ 500 „ „ 500 „ „ „ „ „ 2 Tage „ „ „ „ „ „
„ „ 1000 „ „ 1000 „ „ „ „ „ 3 „ „ „ „ „ „ „
„ „ 1500 „ „ 1500 „ „ „ „ „ 4 „ „ „ „ „ „ „

Die Anbote sind mittelst schriftlicher mit 50 kr. Stempel versehener Offerte zu stellen und diese Offerte nebst dem vorgeschriebenen Vadium am Verhandlungstage bis 11 Uhr Vormittags dem k. k. Militär - Verpflegs - Magazine in Tarnopol zu überreichen.

Nachträgliche oder in telegrafischer Form einlangende, dann solche Offerte, welche Teilanbote, das ist verschiedene Preise für abgeteilte Zeitperioden enthalten, werden nicht berücksichtiget.

Die Anbote sind auf Einheiten, d. i. für eine Portion Brod à 840 gr., eine Portion Hafer à 3360 gr,, ein Kubikmeter hartes Brennholz á 423 kg. zu stellen.

Die Abgabe der Verpflegs-Artikel hat loco der obgenannten Arrendirungs- sowie Konkurrenz-Stationen stattzufinden, daher der Arrendator verpflichtet ist, seine Magazine in den Stationen selbst und nahe den Ubikationen der Truppen zu etabliren. — Das Brennholz ist den Truppen in ihre Ubikationnen zuzuführen; — Wegen dieser Zufuhr des Brennholzes, sowie wegen Ueburführung der Verpflegs Artikel in die Concurrenz-Orte, ist im Offerte ein besonderes Anbot zu stellen, oder die Erklärung abzugeben, dass Ueberführung in dem geforderten Preise einbegriffen ist, widrigens das Nichtvorhandensein des Einen oder des Anderen, als Einverständniss mit der unentgeltlichen Zufuhrs-Verpflichtung angesehen wird.

Alle Konkurrenten, mit Ausnahme der bereits in Vertrags-Verbindlichkeit stehenden und als vollkommen solid bewährten, haben ihre Solidität und Leistungsfähigkeit durch ein von der Handels- und Gewerbe-Kammer, oder von der zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugniss nachzuweisen, da sonst das Offert unberücksichtigt bleiben müsste.

Gemeinden und Urproduzenten sind vom Erlage des Vadiums und der Kaution befreit, müssen aber für die Einhaltung der übernommenen Verpflichtung mit ihrem gesammten Vermögen haften.

Alle näheren Bedingungen können täglich in den gewöhnlichem Amtsstunden sowohl beim k. k. Militär-Verpflegs Magazine in Tarnopol, als auch bei den Lokalbehörden in allen vorgenannten Stationen aus den daselbst erliegenden Kundmachungen respective Bedingnisheften eingesehen werden.

Tarnopol, am 20 September 1887.

K. k. Militär-Verpflegs-Magazin.

L. 6073. (7030 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 700 zł., w dniu 4 listopada i 6 grudnia 1887 w sądzie o 9 rano, realność pod l. 12 w Rzące przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Zakład 120 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 9 sierpnia 1887 do hipoteki weszli, do rąk kuratora, notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 4 września 1887.

L. 986. (7011 2—3)

Dnia 24 października, 23 listopada i 28 grudnia 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w podpisanym sądzie przymusowa publiczna licytacya realności włościańskiej, ciała hipotecznego nie stanowiącej w Łodynie, pod l. k. 29 położonej, Iwana, Petra i Pazi Fedczyszyn własnej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 17 razy po 9 zł. i reszty kapitału 78 zł. 90 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 350 zł.

Zakład 35 zł.

Bliższe warunki, tudzież akt opisania w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki, 30 kwietnia 1882.

L. 6671. (7002 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 31 października i 28 listopada 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 grudnia 1887, nawet poniżej takowej, licytacya realności pod l. k. 68, subr. 160 w Roguznie położonej, nieobjętej masy spadkowej Iwana Zanik i Petra Kotuckiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, pto 12 rat po 3 zł. i reszty kapitału 22 zł. 46 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków i akt opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli, c. k. notaryusz Mikołaj Hołub z Jaworowa.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 24 sierpnia 1887.

L. 7817. (7024 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Smolnicy położonej, wedle wyk. hip. 14 tejże gminy dłużnika Antoniego Maszczaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Lorera Latke, w kwocie 45 zł. dnia 25 października i dnia 22 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie wyżej, na drugim i poniżej ceny szacunkowej. Wadyum wynosi 160 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie zawiadamia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 25 czerwca 1887, do tabuli weszli, kuratorem p. adw. dr. Byka.

Dobromil, dnia 9 sierpnia 1887.

L 87. (7008 2—3)

Dnia 24 października 1887, 23 listopada 1887 i 28go grudnia 1887, zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w podpisanym sądzie publiczna licytacya realności włościańskiej w Ustyanowie pod lk. 74 rep. 70 położonej wedle wykazu hip. l. 2 karty B. poz. 1 głównej księgi gruntowej dla gminy Ustyanowej dłużnika Antoniego Barszowskiego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto 17 rat po 9 złr. i reszty kapitału 78 zł. 90 ct. wa.

Cena szacunkowa 250 zł. Zakład 25 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki, 30 kwietnia 1882.

L. 4079. (7004 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 20 października 1887, 22 listopada 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1887 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 11 wyk. hip. l. 104 gminy katastr. Stuposiany objętej, dłużnika Hnata Szwieca własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 9 rat po 9 zł. 44 ct. i resztującego kapitału 91 zł. 50 ct. wa.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem p. Piotra Kurysia notaryusza w Lutowiskach.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 23go grudnia 1887, godzinę 3cią z południa.

C. k. sąd powiatowy

Lutowiska, dnia 26 sierpnia 1887.

L 1339. (7003 2—3)

Dnia 13 października 1887, dnia 17 listopada 1887 i dnia 20 grudnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. 3816 w Skorodnem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Iwana Steć własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego pto 16 rat po 6 zł. i jednej raty w kwocie 6 złr. 32 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 200 zł. wadyum 20 zł. wa.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko, za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności można w tus. registraturze przejrzeć.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Piotra Kurysia c. k. notaryusza z Lutowisk.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin 20 grudnia 1887 godzinę 3 z południa.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 30 czerwca 1887.

L. 5652. (6979 3—3)

W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 31 października 1887, jako jedynym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności w Jaworowie pod l. 45 położonej tabularnie do Mojżesza Chai Estery Pretzel i innych należącej, na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu pto 3397 zł. zpn.

Cena wywołania 8951 złr., wadyum 448 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu tudzież dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Mikołaja Hołuba.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów, dnia 10 lipca 1887.

L. 2082. (7007 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach powiadamia z miejsca i życia niewiadomego Izaka Dawida Lieber, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Lama przeciw niemu pto 48 zł. 51 ct. w. a. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż ruchomości protokołem z dnia 9 września 1884, do l. 2056, zajętych i ocenionych, która na jednym terminie dnia 19 października 1887, o godzinie 11 rano w tutejszym sądzie przeprowadzoną zostanie i że w tej sprawie dla niego kurator w osobie p. Pawła Szulca ustanowionym został.

Ustrzyki, 30 sierpnia 1887.

Upadłości.

L. 26001. (7020 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §§ 62 i 194 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Walentego Owsińskiego, przedsiębiorcy przy różnych budowlach, a mianowicie: na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. radcę Pawłowicza, a tymczasowym zarządcą masy pana adwokata dra Koya z substytucyą pana adwokata dr. Chmurskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 18go października 1887 przed komisarzem konk. wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31 grudnia 1887 w ck. sądzie powiatowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 16 stycznia 1888 o godz. 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie, lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczony na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 30 września 1887.

L. 40814. (7014 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. pr. p. położony majątek Romana AdolfaRakussa, kupca towarów korzennych we Lwowie przy ulicy łyczakowskiej l. 14, którego firma nie jest protokołowana.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Zminkowskiemu, c. k. radcy sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dr. Blizińskiego we Lwowie, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretesyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 18 października 1887, godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 1 grudnia 1887 i podać ją na terminie na dzień 15 grudnia 1887 godz. 10tej przed południem znaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Lwów, dnia 29 września 1887.

L. 13581. (7035 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Izraela Grossfelda, nieprotokołowanego kupca w Jarosławiu, mianuje c. k. adjunkta sądowego w Przemyślu p. Hugona Królikowskiego komisarzem konkursowym i poleca p. Bartoszewskiemu, c. k. notaryuszowi w Jarosławiu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. dr. Władysława Grabowskiego, adwokata w Jarosławiu z zastępstwem p. dr. Władysława Jahla, adwokata w Jarosławiu i wzywa się wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 25 października 1887, o 10 g. rano w tut. sądzie z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 1go grudnia 1887, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to temu pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś d. 20 grudnia 1887 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda; także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 1 października 1887.

Konkursa.

L. 5808 (7057)

C. k. sąd powiatowy poszukuje zaraz dietaryusza obeznanego z manipulacyą do prowadzenia ksiąg gruntowych i z dobrem pismem.

Płaca miesięczna 30 złr. a. w.

Radmyśl, dnia 2 października 1887.

L. 8086 (7052 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nrze. 225 „Gazety Lwowskiej" ogłoszono czyni się wiadomem że konkurs na posady kancelstów przy sądzie krajowym we Lwowie obwodowym w Złoczowie tudzież powiatowym w Brodach, Olesku, Dolinie i Uhnowie z dniem 10 listopada 1887 upływa.

Lwów, 29 września 1887.

L. 5434 (7059 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Wojniczu jest do obsadzenia posada sędziego powiatowego w VIII klasie rangi.

Podania o tę względnie przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego wnosić należy w drodze przepisanej do dnia 22 października 1887 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 1 października 1887.

Księgi gruntowe.

L. 186 (7056)

Projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pstrągówka złożony został w tutejszej komisyi hipotecznej do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty wnosić można do 10 października 1887.

Frysztak, 30 września 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4471 (7058)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni wzywa niewiadomych interesowanych i wierzycieli dóbr Twierdza i gminy Twierdza, ażeby swoje zarzuty w terminie trzech miesięcznem, t. j. licząc od dnia 4 października 1887 w którym edykt w sądzie ogłoszonym został, do dnia 4 stycznia 1888 jako ukończenia terminu pisemnie lub ustnie zgłosili, gdyż inaczej milczenie ich jako przyzwolenie na wyłączenie bez ciężarów części gruntów i przytoczenie takowych do parceli kolejowej 1578, przez które takowa przechodzi, uważanem będzie i że zarzuty po terminie wniesione z urzędu odrzucone zostaną, tudzież że prawa rzeczowe przeciw poprzednim właścicielom dopiero w dniu ogłoszenia edyktu w sądzie lub później nabyte, przy zapisaniu tych gruntów do księgi kolejowej nie będą uwzględnione.

Podanie towarzystwa kolei wraz z załącznikami złożone są w sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni, gdzie strony interesowane przejrzeć je mogą.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, dnia 13 września 1887.

L. 789/pr. (7060)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego wo Lwowie zamianował dla IV zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1887 przy c. k. sądzie obwowym w Kołomyi dnia 28 listopada 1887 o godzinie 9 przed południem rozpoczynających się, kierownika tegoż sądu, radcę wyższego sądu krajowego Karola Porschinskiego przewodniczącym, zaś radców sądu: Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego, Franciszka Barańskiego i Adolfa Podlaszeckiego zastępcami przewodniczącego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Kołomyja, 21 września 1887.

L. 6432 (6966 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Joanne z Fischerów Schubertową, że Karol Białkowski i uczestnicy wnieśli przeciw niej pozew dnia 7 sierpnia 1887 l. 6432 o wykreślenie sumy 200 złr. mk. ze stanu biernego realności, wyk. hip. l. 127 i 451 gminy miasta Jasła objętej.

Do rozprawy wyznacza się termin na dzień 25 października 1887, o godz. 10 tej rano, na który się ją wzywa z tem dołożeniem, że ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Franciszka Rzącę z Jasła, któremu może udzielić środki do obrony i o takowym sądowi donieść, gdyż inaczej poniesie wypływające z zaniedbania tego złe skutki.

Jasło, 8 sierpnia 1887.

L. 4240 (6061)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Władysława Graffa, której używa jako aptekarza w Żywcu i podpisując takową: „Władysław Graff".

Wadowice, dnia 3 września 1887.

L. 8648 (6999 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ilka Gólkę że dla niego adw. Willaume kuratorem ad actum ustanowiony został i temuż uchwałę tabularną z dnia 23 listopada 1885 l. 24817 doręczono.

Wzywa się tedy Jana Gólkę by kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sądowi oznaczył.

C. k. sąd powiatowy miej. delg.

Tarnopol, 10 maja 1887.

Do obsadzenia jest miejsce:

Asystenta górniczego,

Stygara przy kopalni galmanu,

Stygara przy kopalni glinki ogniotrwałej.

Ubiegający się o jedną z tych posad powinien wykazać nabyte teoretyczne i praktyczne wykształcenie, (Kandydat na miejsce asystenta górniczego ukończone studya akademii górniczej.), obecny wiek i odpowiedne fizyczne uzdolnienie, tudzież zupełną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Odnośnemi dokumentami zaopatrzone podania, w których termin ewentualnego objęcia uproszonej posady, tudzież stan petenta, a u żonatych oraz liczbę członków rodziny podać należy — przyjmuje podpisany zarząd do dnia 15 października 1887.

Zarząd zakładów górniczych i hutniczych Artura hr. Potockiego. 6693

Siersza (poczta Trzebinia), 15 września 1887.

L. 8452 (7033 2—3)

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

Obwieszczenie.

Przy odbytem w dniu 1 października 1887 w przytomności c. k. notaryusza I. losowaniu cząstkowych obligacyj pierwszeństwa emisyi 1887 Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, wylosowano następujące numera, a mianowicie: **9001—9151** włącznie, t. j. 151 sztuk.

Imienna wartość tych wylosowanych obligacyj pierwszeństwa spłacaną zostanie, począwszy od dnia 1 stycznia 1888, za złożeniem oryginalnych obligów i wszystkich do nich należących po tym dniu płatnych kuponów.

Z dniem 1 stycznia 1888 ustaje wszelkie dalsze oprocentowanie wyż wymienionych obligacyj, dlatego też wartość kuponów po tym dniu płatnych, któreby od obligów odcięte były, od kapitału wypłacić się mającego potrąconą zostanie.

Wiedeń, dnia 1 października 1887.

Rada zawiadowcza.

(7012 3—3)

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Общое Собранїе

Членôвъ „Народной Торговли, общества зарегистрованого съ ограниченою порȣкою" за 1886/7 г. ôтбȣде ся дня 19 (н. с.) жовтня (октоврїя) 1887, о 3той годинѣ пополȣдни, въ великой сали „Народного Домȣ".

Порядокъ дневный:

1. Справозданье Совѣта оуправляючого;

2. Справозданье и внесення Комитетȣ контрольного (§§. 34 и 46 статȣта);

3. Означенье высоты марки презенцїйной для членôвъ Совѣта оуправляючого на 1887/8 г.:

4. Выбôръ Комитетȣ контрольного центрального на 1887/8 г. (§§. 34 и 46 статȣта);

5. Змѣна статȣта;

6. Внесення членôвъ.

Яко легитимацїя для оучастниковъ слȣжитъ книжочка оудѣлова.

Львôвъ, дня 29 (н. с.) вересня 1887.

Ôтъ Совѣта оуправляючого.

Евгенїй Дȣдкевичъ, председатель.

Аполлонъ Ничай, членъ Совѣта.

Примѣчанье. Билянсъ за 1886/7 г. выложено для переглядȣ членôвъ въ канцелярїи Народной Торговли, оул. Орменьска Чо 1.

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie,

pod „Złotym Kogutem“

ulica Halicka L 23,

poleca

1 kilogr. kawy	Laguaira	1 złr. 84 ct.
1 „ „	Portorico	1 „ 92 „
1 „ „	Ceylon	2 „ — „
1 „ „	Ceylon	2 „ 8 „
1 „ „	Ceylon gruboziarnistej	2 „ 16 „
1 „ „	Ceylon perłowej	2 „ 16 „
1 „ „	Mokki	2 „ 16 „
1 „ „	Jawy złotej	2 „ 16 „

Ceny kawy są na głównych targach tak wysokie, że nawet najpośledniejsza kawa (której nigdy w handlu moim nie trzymałem) dziś złr. 172 do 176 za 100 kilogr. oclona loco Lwów kosztuje.

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi żwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO; w Krakowie, PP: WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO. 4991

We Lwowie w aptekach: pp. Krzyżanowskiego, Ruckera i Beisera.

Najnowsza metoda kroju sukien i okryć damskich

przez niżej podpisanego wyszła już w edycyi dziesiątej powiększonej, z 41 tablicami najnowszych wzorów i znajduje się na składzie głównym w **księgarni Polskiej L. L. Bartoszewiczowej we Lwowie,** plac Halicki 14. Książka ta po cenie 4 złr. 50 ct. liniijki ułatwiające naukę rysunków za 1 złr. 50 ct., liniijki pod mierniki za 50 ct, przez niżej podpisanego wydana „Nauka bielizny“ po 2 złr, znajdują się tamże i wysyłają się na prowincję za zaliczką. Niżej podpisanego

Szkoła kroju i szycia i Pracownia sukień damskich

pod kierownictwem 7071

Pauliny Steidel

znajdują się obecnie **przy ulicy Czarnieckiego l. 28.** gdzie się każdego czasu na naukę przyjmuje i wszelkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące wykonuje

Właściciel szkół: we Lwowie, Warszawie i Petersburgu, na wystawach kilkakrotnie wynagrodzony medalami za wzorową naukę i metodę.

Ksawery Głodziński.



Anti-Migraine

Dra ALQUIÉ

Leczenie wszelkiego rodzaju najuporczywszych

BOLEŚCI GŁOWY

Boleści głowy i migreny są nieznośną dolegliwością tem przykrzejszą, że często i przez długi czas wciąż wracają i męczą osoby im podlegające. Dr ALQUIÉ z Montpellier wynalazł nareszcie nieoceniony specyfik leczący boleści głowy i sprawdził na tysiącach pacyentów tak we Francyi jak w Algierze skuteczność tego środka, który przez wciąganie w nozdrza uśmierza w jednej chwili najuporczywsze boleści głowy i newralgie bez żadnego niebezpieczeństwa i obawy szkodliwych skutków.

SKŁAD GŁÓWNY W PARYŻU W APTECE

Dra PEZET et Cie, 47, ul. Taitbout.

We LWOWIE w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i innych., w KRAKOWIE w aptekach pp Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego. 5427

Pierwsza koncesyonowana

Szkoła muzyczna Ludwika Marka

we Lwowie, Rynek l. 9. 5852

Rozpoczęcie nauk gry na fortepianie w trzech kursach, od początków do wydoskonalenia gry, z dniem 1 września. — Nauka śpiewu solowego. — W oddziałach równoległych po dwie uczennic za opłatą: w drugim kursie 4 i 6 złr. miesięcznie, w trzecim kursie 7 złr. miesięcznie.

Główny skład

Fortepianów i pianin

Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 zł.

Największa wypożyczalnia.

SKŁAD FABRYCZNY

farb, lakierów, pokostów, chemikaliów, kiszek gumowych i artykułów browarnianych, oraz

handel materyałów

Alojzego Hübnera

we Lwowie,

pod L- 13 ulica Karola Ludwika,

(w lokalnościach niegdyś cukierni Rotlendera)

Specyalny handel artykułów do użytku gospodarskiego, poleca

Śrót, lotki, kule, kapsle.
Uniwersalne smarowidło na skóry.
Czernidło i lakier do skór.
Tran rybi do skór,
Tłuszcz do broni,
Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,
Płaszcze gumowe nieprzemakalne (damskie i męskie),
Wałeczki do okien białe i bronzowe,
Kit i gips do okien,
Lichtarze benzynowe,
Rogóżki kokosowe i żelazne,
Latarki stajenne i ręczne,
Batogi kompletne i biczyska,
Skórki irchowe do powozów,
Gąbki toaletowe i powozowe,
Wagi kuchenne,
Sikawki ogrodowe i do oranżeryj.
Sztalugi i wszelkie przybory malarskie,
Konewczki na naftę,
Wszystkie gatunki szczotek,
Hegary. Klysopompy etc.
Artykuły chirurgiczne,
Cyrata na stoły i podłogi,
Maszyny do korkowania,
Korki i kapsle do flaszek,
Farby olejne i lakiery,
Oliwa do maszyn,
Pasy i gurty do maszyn,
Węże gumowe i parciane,
Artykuły browarnicze,
Preparata do wyniszczania owadów,
Masa francuska i woskowa do podłóg,
Lakier w sześciu kolorach do podłóg i 6971

wiele innych artykułów, które w mem szczegółowem cenniku są oznaczone. — Cennik na żądanie gratis i franco wysyłam. — Wszelkie informacye odwrotnie udzielam.

REGENERATOR WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY

Pani S. A. ALLEN



przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Testto preparat nieniający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

„JEDNA BUTELECZKA WYSTARCZA“ zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosem po użyciu jednej butelki. Nie jestto wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

We Lwowie w aptekach pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego i w głównych magazynach perfum. 6918

Płynne złoto i srebro

do pozłocenia, posrebrzenia i naprawy ram na obrazy i zwierciadła, z drzewa, kruszcu, szkła, porcelany, skóry, papieru i wszystkich przedmiotów.

Użycie nadzwyczaj pojedyncze. — Cena flaszki z penzlem 1 zł., 6 flaszek 5 zł., 12 flaszek 9 zł. Za pobraniem albo poprzedniem nadesłaniu pieniędzy. 6055

Karol Pröls, w Bernie (Morawa).

Jubiler i Złotnik 6333

JAN [illegible] NA,

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie

10.000 szczepów JABŁONI 7075

w najszlachetniejszych gatunkach, sześcioletnie po 40 ct. sztuka, 100 sztuk 36 złr, do przedania w Towarzystwie ogrodniczem, ulica św. Szymona L. 2, pierwsze piętro. Kolej nie przyjmuje posyłek szczepów za zaliczką, przeto prosimy przy zamówieniach o gotówkę. Mamy na sprzedaż także około 150 korcy buraków i 60 korcy turnipsu.

Za gwarancyą w przeciągu pół godziny pewnie skutkujący a zupełnie nieszkodliwy środek przeciw

Tasiemcowi

wraz z głową, przesyła franko za uiszczeniem należytości 6 zł. 75 ct., przyczem oraz podać należy wiek cierpiącego, jedynie i wyłącznie „St. Georg's Apotheke“, Wiedeń, V, Wimmergasse 33. 6747

E. & J. STROMENGER



utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis- à vis, kalesze, półkryte i otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 6990

Wyłączny skład komisowy



c. k. uprzywilejowanej

Benedykta Schrolla Syna.

Szyrtingi, Szyfony

sztuka 40 metrów od 7 zł. 40 ct. do 18 zł. 50 ct. metr od 18½ ct. do 47 ct.

Płótna górskie bawełniane

(lepsze od weby King) sztuka 23 metry od zł. 6.20 do zł. 7.65. 1 metr od 26½ ct. do 33 ct.

Creasy, Dymki, Brylantyny, Piki, Oksfordy, Floridasy

poleca skład fabryczny

ED. OBERLEITHNERA SYNÓW

we Lwowie, plac Maryacki L. 8.

Cennik fabryczny na żądanie gratis. — PP. kupcom odpowiedni rabat. 6560

BARDZO ZAJMUJĄCY WYNALAZEK

Parfumerie-Oriza

L. LEGRAND, *PARIS, Rue St-Honoré 207*

ESS ORIZA SOLIDIFIÉE

PERFUMY W STANIE STAŁYM

WYNALAZEK NAUKOWY PATENTOWANY WE FRANCYI i ZAGRANICĄ

Perfumy Ess-Oriza *zamienione w stan stały nowym sposobem, posiadają nieznane do tego czasu moc i zapach. — Zawarte są w kształcie* OŁÓWKÓW *lub* PASTYLEK *w malutkich flakonikach lub futeralikach łatwych do noszenia przy sobie. Te wonne ołówki wcale nie ulatniają się, a zużyte łatwo się zamieniają w futeralikach świeżemi. — Mają tę wielką wyższość, że nadając przez samo zetknięcie zapach przedmiotom, nie wymagają zmaczania lub zniszczenia przedmiotów.* DOŚĆ JEST LEKKO POTRZEĆ ABY NATYCHMIAST PRZEJĘŁY SIĘ WONIĄ.

CIAŁO BRODA CHUSTKI KORONKI MATERYE RĘKAWICZKI KWIATY SZTUCZNE 6324

i wszelkie inne przedmioty jak Bielizna i Papeterye i t. p.

ZNAJDUJĄ SIĘ WE WSZYSTKICH ZNACZNIEJSZYCH SKŁADACH PERFUMERYI.

Katalogi perfum z cenami ich przesyłają się FRANCO na żądanie.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie i przez filie w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

3 ½ % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „
4 ½ % „ w 90 „ „

(Przedruk nie będzie płacony)

Lwów, 1 kwietnia 1887. 4838

DYREKCYA.

L. 456. (7074)

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów).

Z dniem 30 września 1887 roku było w obiegu:

5% Listów hipotecznych:	złr. 14,616.800
5% Listów hipotecznych premiowanych:	złr. 13,061.900
Asygnacyj kasowych:	złr. 2,682.700

Lwów, 1 października 1887.

Przedruk nie będzie płacony.

Dyrekcya.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca **MUSZLE**

(konchy) morskie, naturalne do pasztecików, mózgu i t. p.

12 sztuk 2 złr.

ZARZĄD KOPALNI NAFTOWEJ w SHODNICY

Księżnej Lubomirskiej

poleca

swą niezapalną, podwójnie rafinowaną, prawie bezwonną

NAFTĘ

jedynie do nabycia w handlach

KAROLA KLIMOWICZA

00 kryształowa 1 litr	22 ct.
1ka całkiem biała 1 litr	20 ct.
2ka z odcieniem żółtawym 1 litr	18 ct.
W beczkach po 150 kilo:	
za 100 kilo kryształowej	23 zł.
za 100 kilo białej 1ki	22 zł.
za 100 kilo z odcieniem żółtawym	21 zł.

z odstawą do kolei.

Odstawiam w naczyniach blaszanych, plombowanych, po 5 i 10 litrów do domów nieliczące za dostawę.

Odbiorcom kwitków za 10 złr. daję 5 % prowizyi, które to w każdym z moich handlów są do nabycia.

Najchętniej udzielam domom większym na rachunek miesięczny lub kwartalny. 7054

Ręcząc za jakość i niezapalność towaru, którego ceny jak najniższe położyłem,

kreślę się z poważaniem

KAROL KLIMOWICZ

ul. Jabłonowskich l. 6.

Telefonu l. 152.

Nakładem księgarni

H. ALTENBERGA

we Lwowie, plac Maryacki,

wyszła i jest tamże do nabycia

KSIĘGA AFORYZMÓW

myśli, zdań, uwag i sentencyj, ze stu pisarzy polskich wybranych

przez 6793

Władysława Belzę.

Cena egzemplarza ozdobnie i trwale oprawnego 2 zł. 20 ct. — z przesyłką franko 2 zł. 40 ct.

Dr. BERGER 6991

specyalnie dla chorób płciowych.

Poradnik jego 1 zł. 20 ct.

Ulica Karola Ludwika L. 7.

Ordynacya dyskretna, także listownie.

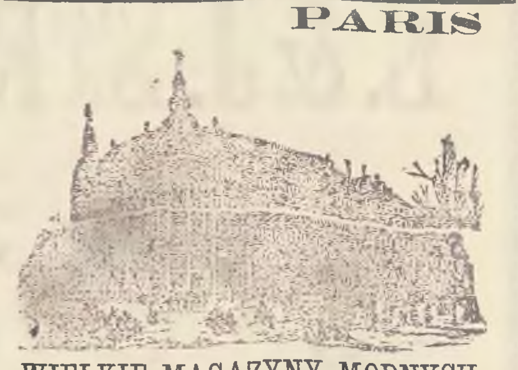
Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeżo rwane, jak niemniej wielkie **pigwy** po 1 zł. 50 ct., **nowe orzechy** po 1 zł. 80 ct., przesyła w 5 kilowych koszykach franco do każdej stacyi pocztowej. 6954

Ed. Rittinger,

właściciel winnic w Werschetz, Węgry

PARIS



WIELKIE MAGAZYNY MODNYCH TOWARÓW

Printemps

Wspaniałe albuw illustrowane, zawierające 5?4 **rycin niewydanych dotąd** Sukien damskich, gotowych ubiorów, materyi na ubiory dla Pań, dzieci i mężczyzn itd., jak również, wymienienie po nazwisku materyi jedwabnych, wełnianych, sukiennych, bawełnianych, płóciennych itd. itd.

Wyszło z druku

i wysyła się **bezpłatnie i franko** na żądanie zafrankowane, przesłane do

PP. JULES JALUZOT & CIE

w Paryżu

Również wysyła się **bezpłatnie** próbki różnych materyi, składających kolosalne zapasy magazynów PRINTEMPS. (Dokładnie oznaczyć w liście gatunek i cenę.) 7031

Wysyłka **bezpłatnie** do całej monarchii Austro-Węgierskiej wszelkich sprawunków, mających najmniej 25 franków wartości, a z opłatą kosztów przesyłki cła z podwyżką 1 prc. od wartości

Dom expedycyjny w Salzburgu, Mozartplatz nr. 4.

Wobec niebezpieczeństwa cholery koniecznem jest zaopatrzenie się w Ocet desinfekcyjny 6996 44 -0

flakon 25 lub 50 ct.

i Trociczki desenfikcyjne

pudełko 10 ct.

środki te radykalnie oczyszczają powietrze od mikrobów zaraźliwych i szkodliwych zdrowiu

poleca

Jan Ihnatowicz

we Lwowie ul. Kopernika l. 3, w Krakowie Sukiennice l. 20, w Czerniowcach Rynek l. 2.

Trzeci rok szkolny

szkoły spiewu solowego

Ireny Lewickiej

dyplomowanej spiewaczki konserwatoryum drezdeńskiego, uczennicy Leviego i Procha,

we Lwowie, 6114

przy ulicy Dominikańskiej L. 11,

rozpoczyna się z dniem 15 września, zaś wpisy od 20 sierpnia codziennie.

Programu nauk dostać można w szkole.

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez CH^les FAY, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ 8518

MAGAZYN FUTER

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ulica Halicka L. 1 (w domu własnym)

poleca

Futra damskie i męskie podług fasonów najnowszych.
Wierzchy do futer damskie i męskie, gotowe lub na zamówienie.
Materye wełniane i jedwabne na wierzchy do futer.
Kołnierze i zarękawki damskie, modne.
Czapeczki damskie, najnowszy fason.
Czapki męskie, — Deki do sani i pod nogi.
Skóry na futra we wszystkich rodzajach, **pojedyńczo lub hurtownie.**

Zamówienia za nadesłaniem miary uskuteczniam z pospiechem, sumiennie i punktualnie, gwarantując za dobroć i trwałość towaru.

Ceny umiarkowane a nawet stosunkowo niskie.

Cenniki franko. 7055

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O: O: BENEDYKTYNÓW

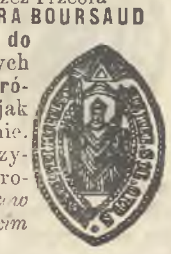


Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE : w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora **PIOTRA BOURSAUD**



« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulic Huguerie, 3* **BORDEAUX** 6119

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego, i w magazynie perfum P. Donning.

Od 1 Października r. 1887 począwszy

wychodzą we Lwowie

KWIATY

TYGODNIK ILLUSTROWANY

tak samo obszerny, jak powszechnie znane illustracye warszawskie

pod naczelną redakcyą

JÓZEFA ROGOSZA

a przy współudziele

najznakomitszych pisarzy polskich.

Kwiaty nie hołdują ideom skrajnym, gdyż za cel jedyny wzięły sobie krzewienie piękna, które nas ozdabia, dobra, które nas uszlachetnia, prawdy, która nas oświeca i umacnia.

W ***Kwiatach*** znajdują się stałe działy, poświęcone: poezyi, powieściom, nowellom, opowiadaniom, podróżom, pamiętnikom, popularnym rozprawom naukowym i t. p. — W każdym numerze znajdują się także zajmujące łamigłówki, za których rozwiązanie abonenci otrzymują **cenne premje.**

Prócz tego wszyscy abonenci tak całoroczni, jak półroczni całkiem bezpłatnie, ćwierćroczni zaś za dopłatą tylko 50 ct. dostaną:

wszystkie dzieła poetyckie

ADAMA MICKIEWICZA

w 4 tomach.

Prenumerata wynosi:

we Lwowie:		na prowincyi:	
Rocznie	12 złr.	Rocznie	złr. 14·—
Półrocznie	6 „	Półrocznie	„ 7·—
Kwartalnie	3 „	Kwartalnie	„ 3.50
Miesięcznie	1 „	Miesięcznie	„ 1.20

Prenumeratę należy przysyłać do Księgarni Polskiej we Lwowie.

Numer 1 na żądanie wysyła się bezpłatnie

PRZESTROGA

Krochmal ryżowy i połyskujący (Silberglanzstärke) należy zakupywać w paczkach lub pudełkach z kartonu tylko zaopatrzonych znakiem ochronnym.

Marka  ochronna

6839

Jedynie takim znakiem ochronnym zaopatrzony produkt jest najlepszy i pochodzi z największych fabryk krochmalu w Europie, z Salzuflen. — Inne fabrykaty bez znaku ochronnego **„Kot“** są falsyfikatem. — Prawdziwy krochmal dostać można w znaczniejszych handlach we Lwowie i w miastach prowincyonalnych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki